

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
2 przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcznie 2 K. 50 h. } 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szemu piśmem. Liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

= NOWY KANTOR =
SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH
TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:
1) Administrację główną, ul. Chorażczyzny l. 17-19.
2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha.
Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Przyszłość Rosyi.

IV.

Jeżeli zadania, otwierające się obecnie przed Rosją na Wschodzie, ogromem swym przewyższają wszystko, co jej rząd dotychczas podejmował, to z drugiej strony obecny stan rządu rosyjskiego czyni go mniej niż kiedykolwiek zdolnym do podolania poważnym trudnościom.

Dla nikogo dziś nie jest tajemnicą, że forma rządu rosyjskiego — „samodierżawie“, znajduje się już w okresie degeneracji. Rząd ten, nie mając na wewnątrz dawnej siły i pewności siebie, nie czując silnej podstawy w stanie umysłów, nie umie on już nawet z dawną konsekwencją i surowością bronić swej powagi i nie jest zdolny stłumić głosu opozycji, wreszcie coraz wyraźniej występują w nim starcze choroby despoty — chaos u góry i korupcja na całej linii. Nigdy rozbrat między rządem a społeczeństwem nie dawał się czuć tak silnie, w żadnej też wojnie jeszcze nie było tego, ażeby tak szerokie sfery czysto rosyjskiego ogółu życzyły swemu państwu przegranej. Społeczeństwo rosyjskie w swej większości tak dalekie jest od solidaryzowania się

ze swym rządem, iż nawet wojnę obecną, z naszego punktu widzenia broniącą żywotnych interesów Rosyi, uważa za przedsięwzięcie wyłącznie rządowe. Jeżeli też Rosya na azjatyckim terenie jest pod względem wojskowym słabsza od Japonii, to o wiele większą jeszcze jej niższość stanowi to, iż rząd w tej wojnie czuje się opuszczonym przez opinię, pozbawiony więc jest tego, co w wojnie jest najważniejsze, mianowicie siły moralnej. Falszując ostatnimi czasy wszystko — stan swej armii na Wschodzie, swoje finanse i wartość aliansów zewnętrznych, spróbował on i rosyjską opinię sfalszować, organizując manifestacje „patriotyczne“. Robota ta wszakże wypadła zbyt karykaturalnie i postanowiono jej zaniechać.

Rząd rosyjski, taki, jakim jest obecnie, nie jest już zdolny do podjęcia trudniejszych zadań państwowych. Przed Rosją leży alternatywa: albo aspiracje reformistyczne okażą się dość silnymi i w państwie nastąpi w krótkim stosunkowo okresie polityczny przewrót, albo żywotność polityczna społeczeństwa okaże się niedostateczną i wtedy będziemy świadkami długiego stopniowego rozkładu samowładztwa, a z nim rozkładu potęgi państwowej — jak to widzimy w despotiach wschodnich, w Chinach, Persyi i Turcyi. Do tego, żeby przewidywać odrodzenie samowładztwa, niema najmniejszych danych.

Wyższość Japonii, która zreformowała swe państwo na sposób europejski, będzie dla Rosyan jedną wskazówką, jaką mają wybrać drogę.

Jeżeli tedy Rosya ma podolać zadaniom, wytworzonym przez dzisiejsze położenie rzeczy na Wschodzie musi obalić samodierżawie, musi odświeżyć machinę państwową, wzmacnić prawidłowość jej funkcyj przez publiczną kontrolę, wreszcie otworzyć dla samorządności energii i energii społeczeństwa. Tylko wydobyć wszystkich sił z narodu może go czynić zdolnym do obrony swego stanowiska wobec niebezpiecznego azjatyckiego wroga.

Wprawdzie ogół rosyjski dość powszechnie nie rozumie dziś korzyści polityki wschodniej i nie chce się z nią solidaryzować, ale nie można wątpić, że obdarzony prawami i dopuszczony do udziału w polityce państwowej, bardzo prędko zrozumiałby jej znaczenie i polityka konstytucyjnej Rosyi nie zboczyłaby wiele od linii, wytkniętej przez Rosję autokratyczną.

Jest niewatpliwa rzeczą, iż w dziejach Rosyi,

muja solowe partye, a w pierwszym rzędzie ewangelista. Kapłani, uczeni w piśmie, uczniowie, pachołkowie i lud odzywają się małymi charakterystycznymi chórami. Kościelnie intonacje wyposażono większą ilością melizmatów, jakoteż interwałów melodyjniejszych. Deklamacja staje się staranniejszą, akompaniament bogatszy. Jako wstęp pojawia się instrumentalne preludium, oraz chór, na zakończenie daje się słyszeć chór. Wprowadzenie chóru, t. j. melodyi kościelnej, śpiewanej przez lud, wzięło początek swój ze zwyczaju dawniej już praktykowanego, z tą różnicą, że teraz ujęto ten chór w kunsztowniejszą formę harmonijną.

Pierwszymi dziełami utworzonymi w ten sposób były oratoria Henryka Schütza i Jana Sebastiana. Jedno nazywało się „Historia des Lebens und Sterbens unseres Heilands Jesu Christi“ i ukazało się w r. 1666, drugie: „Das Leiden und Sterben unseres Herrn und Heylands Jesu Christi (1672). Dalej powstała w roku 1704 muzyka pasyjna Keisera, a gdy w roku 1712 Barthold Henryk Brokes napisał tekst pasyjny pod tytułem „Der für die Sünden der Welt gemarterte und sterbende Jesus“, to w przeciągu lat sześciu, skomponowano do niego aż cztery rozmaite muzyki. Wyszły one z pod pióra Keisera, Telemanna, Händla i Mattesona.

Po nich zabrał głos J. S. Bach, naprzód swoją Johannes Passion, utworzoną w roku 1724, a następnie największym swym dziełem Matthaecus — Passion utworzoną w roku 1729.

Tworząc pierwszą z nich, był Bach mężczyzną trzydziestoletnim i zajmował stanowisko kantora i dyrygenta w szkole i kościele św. Tomasza w Lipsku. Życie jego dotychczasowe przeszło wśród nieustannej pracy, poświęconej z jednej strony sztuce, z drugiej zdobywaniu chleba codziennego dla rodziny, która z biegiem lat zwiększała się bardzo. Praca ta zatrudniała go przez dłuższy czas w różnych miasteczkach niemieckich, los zaś od najmłodszej młodości niezbyt dlań łaskawy, i później nie zmienił się wiele na lepsze. Wyobraźmy go sobie tylko

zaczyna się nowy okres. Zaczyna się on bez względu na to, czy nastąpi reforma ustroju państwowego, czy nie, bo istotę rzeczy stanowi zmiana położenia rzeczy na Wschodzie, zmuszająca Rosję do zwrócenia się w tę stronę głównym frontem.

Po okresie, w którym Rosya widziała swe główne zadanie w rozszerzeniu na Zachodzie, dziś otwierają się zadania całkiem przeciwne. Ale czy dawniejsze można uważać za spełnione?...

Zachodnia granica państwa carów nie ma kształtu normalnego — nie oparła się o Karpaty, nie zajęła przyległego pomorza Bałtyckiego, a rysunek jej czyi ją niezmiernie trudną i kosztowną, pod względem strategicznym. Tyle na zewnątrz.

Jeszcze mniej zrobiono na wewnątrz. Pomimo olbrzymich wysiłków rasyfikacyjnych, pomimo gwałtów, okrucieństw i barbarzyńskiego niszczytelstwa, wszystkie zagarnięte ziemie pozostały nadal obcami Rosyi pod względem narodowym. Nietylko Finlandya, której rasyfikację zaczęto dopiero w latach, ostatnich nie tylko kraje Nadbałtyckie i nie tylko Królestwo Polskie, rasyfikowane forsownie od lat 40-tu, pozostały zupełnie obce Rosyi, ale nawet Litwa, owa „iskonia (dwiecznie) russkaja ziemia“, opracowywana rozmaitemi metodami od czasów Katarzyny II, nie stała się rosyjską i żywioł polski w tym kraju czeka tylko na jakie takie rozluźnienie pęt, ażeby pokazać, iż on jeden zdolny jest poprowadzić zniszczony kraj po drodze ekonomicznego i cywilizacyjnego postępu. Czy w obecnie roztwierającym się okresie, kiedy przed Rosją otwierają się nowe, o wiele trudniejsze zadania, rasyfikacja tych ziem pójdzie łatwiej? Czy tembardziej można o niej marzyć, gdy dziś ludy, które się chce zasymilować, wykazują coraz wyższą świadomość narodową i coraz większą siłą bronią swej samostanności?

Ludzie dość często rozumują w ten sposób, że jeżeli naród na jednym froncie ma ciężką walkę, to z drugiego musi się cofać, bo mu na dwa fronty nie starczy energii. Jest to rozumowanie dosyć fałszywe. Narodowi żywotnemu, zdrowo rozwijającemu się nie zbraknie energii do walki na wszystkich możliwych frontach. Ale jest inna przyczyna, która przy walce na jednym froncie każe się z drugiego wycofywać.

Jeżeli Polska, zmuszona zwrócić się ku Wschodowi, zaniedbała swe zachodnie dzielnice, straciła Śląsk i nie zdołała się obrzeć o Bałtyk, to nie dla

Jan Sebastian Bach
i jego Matthaecus-Passion.

(Ciąg dalszy.)

II. Włochy, obok kapelmistrza Animucci, który pierwszy wprowadził w życie pomysł św. Filipa z Nei, wydały następnie wielu kompozytorów tego rodzaju muzyki, jak Cavalieri, Viadana, Kapsberger, Praetorius, Saracini Gagliano. Największe jednak znaczenie miał dla rozwoju oratoryum Giacomo Carissimi (1604 1674), który umiał połączyć operowe innowacje harmonii i melodyi z powagą kościelnego stylu. Wprawdzie wśród odnalezionych dzieł jego, nie znajdujemy żadnej muzyki pasyjnej, tylko raczej kantaty duchowne oparte na przedmiotach zaczerpniętych z Pisma św.; to jednak wpływ jego stylu na późniejsze kształty tejże był znaczny, już przez to samo, że w ogóle Carissimi do zmiany formy istotnie się przyczynił. I tak zdołał przedewszystkiem silniejszą granicę zakreślić między recytatywem a arią. Ta ostatnia zaczęła u niego przybierać cechy pewnego liryzmu. W chórach trzymał się środka między dawnym motetem uczonym i surowym, a prostotą, której szukali kompozytorowie chórow operowych. Przy tem wszystkiemu pisał przystępnie i łatwo. Zyskiwało na tem bardzo wykonanie i popularność dzieła stawała się łatwiejszą, do użytku.

W Niemczech, gdzie w kościele protestanckim starodawny zwyczaj śpiewania pasyi się utrzymał, najpierwszym kompozytorem muzyki pasyjnej w języku niemieckim był Johannes Walter, przyjaciel Lutra. Skomponował on w roku 1538 muzykę pasyjną według św. Mateusza na niedzielę i według św. Jana na W. piątek; w kilkanaście zaś lat później do tekstu wszystkich czterech ewangelistów. W pierwszych dziesiątkach wieku XVII wpływ muzyki włoskiej staje się tu widoczny. To też i traktowanie muzyki pasyjnej zmienia się. Główne jej osoby otrzy-

naprzód jako chłopca małego, kiedy przepisuje nuty potajemnie przy blasku księżyca, ażeby osiąść utwory wzbiorzone mu do grania; wyobraźmy sobie następnie skonfiskowanie tej mozolnej kopii, dokonane niełitościwie przez starszego opiekującego się nim brata; spojrzmyjmy dalej na niego (już wówczas młodzieniaszka), gdy wędruje pieszo z Arnstadtu do Lubeki, ażeby usłyszeć tamże słynnego organistę Bukstehude; a zrozumieć, że i w latach późniejszych potrafił dla miłości sztuki znosić mętyłko trudy i przeciwności, lecz nawet ciężkie przeżycia i upokorzenia, których mu nie oszczędzano w Lipsku i ze strony rady miejskiej i ze strony rektoratu szkoły.

Tak zwana Thomasschule, była niegdyś szkołą klasztorną. Wielki jej starożytny budynek tuż obok kościoła św. Tomasza do dziś dnia istnieje i jest jednym z zabytków pamiątkowych Lipska, z czego oglądanych. W XIII. stuleciu mieli tu Augustynianie swój klasztor i utrzymywali chór złożony z alumnów. Obok przedmiotów szkolnych uczono i muzyki, w zamian zaś za bezpłatną naukę, obowiązani byli uczniowie śpiewać w kościele. Po zaprowadzeniu reformacji, szkoła zatrzymała swe beneficya, kantorat zaś jej zasłynął dzięki znakomitym muzykom jacy szkołą i śpiewami kościelnymi kierowali. Dość tu wymienić Jana Hermana Scheina (od 1617 do 1630) lub Jana Kulmana, a nadewszystko rozumie się Jana Sebastiana Bacha, który tu działał od roku 1723 aż do roku 1750 t. j. do swojej śmierci. I później wielu bardzo wybitnych ludzi znajdujemy na tem stanowisku, śpiewy zaś wykonywane przez t. zw. Thomanerchor, słyną ciągle w Niemczech jako wzór tego rodzaju muzyki.

Kantor taki w dawniejszych czasach, oprócz uczenia śpiewu i dyrygowania, miał i inne obowiązki. Bach na przykład, dawał początkowo tak żełেকে łaciny; później uwolnił się od tego obowiązku, którego zresztą spełniać nie mógł przy bardzo ruchliwej działalności na polu muzyki choralnej i instrumentalnej.

Stosunki wewnętrzne szkoły tej wcale osobliwe

tego przedewszystkiem, żeby jej energii brakło, ale że przewagę w polityce Rzeczypospolitej otrzymały te żywioły, które były bezpośrednio zainteresowane w zdobyciach wschodnich, a korzyści z polityki zachodniej nie odczuwały i nie rozumiały. Jeżeli dziś słyszymy ciągle głosy, że trzeba zwrócić całą energię narodu do walki z Niemcami, na zachodnim froncie, a Moskalom dać spokój, to dlatego przedewszystkiem, że skutkiem jawności życia politycznego w dwóch dzielnicach zachodnich, przewagę w opinii polskiej otrzymały te dzielnice, bezpośrednio odczuwające straty na rzecz Niemców, nie umiejące zaś odczuć ani ocenić strat ponoszonych przez zastój życia narodowego i unieruchomienie narodowych sił pod wpływem ucisku rosyjskiego. Jeżeli również dzisiaj Rosya prowadzi z coraz większą zawziętością, kosztowne dzieło rusyfikacji na zachodzie, nawet tam, gdzie nie ma ono żadnych widoków powodzenia, to dlatego w znacznej mierze, iż długi okres roboty rusyfikacyjnej wytworzył na zachodzie olbrzymi zastęp biurokracji, bezpośrednio w tej robotcie zainteresowanej, która, zdobywając coraz silniejszy wpływ na politykę państwa, pcha ją coraz bardziej w tym kierunku, angażując ją n. p. w Finlandyi w tak niebezpiecznej chwili dla rosyjskiej polityki na innych frontach.

Jeżeli Rosya nie wejdzie na drogę dobrowolnego wycofywania się z Azji — czego przypuścić prawie niepodobna — i jeżeli zdobędzie się na olbrzymie wysiłki, potrzebne do umocnienia się na Wschodzie, to w polityce jej coraz większą przewagę mieć będą żywioły, zainteresowane bezpośrednio w sprawach wschodnich, żywioły mające dziś jednego z pierwszych przedstawicieli w ks. Uchtomskim. W miarę wzrastania ich wpływu, polityka rosyjska coraz bardziej będzie musiała podporządkowywać widoki zachodnie interesom wschodnim. Należy przewidywać, iż konsekwencją tego będzie stopniowe słabnięcie naporu rosyjskiego na zachód, mogące doprowadzić, choć prawdopodobnie niezbyt prędko, do wycofywania się z tych stanowisk, na których dziś tak zajadle się pracuje nad zaszczerpieniem rosyjskiej kultury.

Jeżeli kto będzie powołany do skorzystania z tego nowego położenia, to właśnie nasz naród, o ile będzie miał wyraźną świadomość swych interesów, wytrwałość, energię i rozum polityczny, o ile wreszcie będzie umiał ubezwładnić na wewnątrz te politycznie zwyrodniałe, lekkomyślne żywioły, które przy każdej, pierwszej lepszej sposobności rzucają się Rosyi w objęcia, licytując „in minus“ cenę, za którą może ona postąpić nietylko spokój polityczny w naszym kraju, ale nawet objawy przyjaźni i uległości ze strony jego społeczeństwa.

Gdybyśmy się okazali społeczeństwem politycznie biernym, to z tego nowego położenia polityki rosyjskiej największe korzyści wyciągnęłyby Niemcy. Jeżeli zaś wystąpimy, jako żywioł czynny, to korzyści będą zapisane na nasz rachunek, ze stratą nietylko Rosyi, ale i Niemiec, dla których najmniej ze wszystkiego pożądaną jest odrodzenie polskości, jako samostannego czynnika politycznego na szerszej arenie.

w owych czasach nie były. W roku 1730 Bach czuł się nawet spowodowanym przedłożyć radzie miejskiej pismo z przedstawieniem, iż potrzebuje 36 śpiewaków a 20 instrumentalistów, jeżeli kapela spełniać ma w odpowiedni sposób zadanie swoje, obejmujące zresztą prócz św. Tomasza kilka innych kościołów. Posiadał zaś Bach wszystkich razem wykonawców 25, t. j. 17 śpiewaków a 8 instrumentalistów, o których kwalifikacjach „przyzwoitość — jak się wyraził — nie pozwalała mu nawet wspominać“. Rzeczą też prawie niepojętą, jak kapela taka mogła wykonywać trudne utwory swego dyrygenta. Wnosić stąd należy, że stan jej nie zawsze był jednakowy, i że chyba tylko bardzo mozolna praca kierownika, zdołała coś wyrzesać nawet z takich wykonawców.

Oprócz przeciwności i kłopotów artystycznej natury, miał ich Bach więcej jeszcze z powodu swego stosunku do Rady miejskiej, nieumiejącej należycie ocenić ani znaczenia jego, ani zasług. Jeszcze przykrzejszy stosunek wywiązał się między nim a rektorem szkoły Ernestim, człowiekiem o ciasnych pojęciach i niemilem usposobieniu. Niesłuszne zarzuty i przeszkody nieustannie stawiane na każdym kroku, tak mu zatruły pobyt w Lipsku na stanowisku, zajmowanym w Thomas-Schule, iż próbował nawet porzucić je. Prawdopodobnie dla złagodzenia tych przykrości i żalu, z jakim Bach otwarcie występował, nadał mu August III. tytuł „książęcego saskiego i król. polskiego kompozytora“ (1736), wdzięczając się w ten sposób za dedykację dwu części z mszy H-moll, która to okoliczność zresztą niewiele wpłynęła na poprawienie złego stanu rzeczy.

Te stosunki były przyczyną, że Bach poza dyrygowaniem muzyką w czterech kościołach głównych, a niekiedy i w uniwersyteckim kościele Paulinów, życiem muzycznym w Lipsku zajmował się tylko o tyle, o ile dyrygować musiał orkiestrą w koncertach publicznych. Odbywały się one u Zimmermana: latem w ogrodzie od 4—6, zimą w kawiarni od 8—10. Dla nich to napisał wiele suit orkiestralnych.

Co do uznania ze strony ogółu, to niema kwe-

EWOLUCYA polityki rosyjskiej w kierunku wschodnim może w przyszłości sprowadzić czasy, kiedy żywioły słowiańskie za Zachodzie poczną, iż Rosya nie przedstawia już dla nich oparcia. Wtedy, nie chcąc się oddać na łaskę i niełaskę Niemców, żywioły te będą musiały spojrzeć na nas łaskawszym okiem. Tylko wtedy trzeba będzie, żebyśmy sami posiadali więcej siły i samoistności w swej polityce.

ROMAN DMOWSKI

Złośliwy kolega.

Wiedeń, 7 marca.

(4) Tisza stracił łaski liberalnej prasy wiedeńskiej, która do tej pory służyła mu bezinteresownie, niż drowi Koerberowi, zmuszonemu dziennikom wiedeńskim za służbę się odwodzić każdego pierwszego dnia w miesiącu.

Cóż zrobił biedny Tisza Istvan, że gniewa się na niego i „Neue freie Presse“ i „Oesterreichische Volkszeitung“ i nawet „Montagspresse“? Czy jeszcze raz nazwał austriackiego kolegę dystygowanym cudzoziemcem? Czy może zaprotestował przeciwko absolutyzmowi w Austrii, absolutyzmowi, który się już nie maskuje, lecz przeciwnie maskę odchyła i jest gotów jawnie paradować w „królestwach i krajach“, pozabawionych czynnej, funkcyjniającej Rady państwa?

Niel Dopuszczał się czynu stokroć gorszego! Wniósł do Izby poselskiej projekt reformy regulaminu tejże Izby i zapowiedział, że wszelkimi siłami będzie się starał o uchwalenie owej reformy. Prasa ministerjalna w Wiedniu traktuje ten postępek Tiszy, jako osobistą obrazę dra Koerbera, jako psotę złośliwą, wyrządzoną austriackiemu koledze.

I ze stanowiska prasy wiedeńskiej półurzędowej zrozumieć łatwo, dlaczego postępek Tiszy boli ją i napenia obawami o los gabinetu austriackiego, o los szafarza funduszów gabinetowych tudzież łask wszelkich. Różnie można oceniać projekt reformy regulaminu, obracowany i wniesiony przez Tiszę. Można go uważać za paliadium parlamentaryzmu i płakać nad nim z rozczulenia, jak płakał z rozczulenia sędziwy prezydent partii liberalnej, baron Podmaniczky, który widocznie w jednej szkole był chowany z Apolinarem Jaworskim, choć góruje nad tym ostatnim faktem, że na uroczystości dworskiej wdziawa strój węgierski, acz jest tajnym radcą. Można projekt Tiszy równać z gilotyną, która ma uciąć łeb całemu parlamentaryzmowi na Węgrzech. Można go chwalić albo ganić, ale trzeba przyznać, iż Tisza nie ograniczył się do papuziego zapewnienia o swej wytrwałości. Wystąpił z projektem, zapowiedział walkę, a więc od słów przeszedł do czynów, aby — według swoich pojęć i gwoli celom, jakie sobie wytknął — ratować parlamentaryzm.

I właśnie fakt, że Tisza od słów przeszedł do czynów, niepokoi prasę wiedeńską półurzędową. Toć „N. Fr. Presse“ w numerze niedzielnym zapowiedziało w kwaskowato rozdrażnionym tonie, że gabinet dra Koerbera nie chce ani reformy regulaminu, ani koalicji stronnictw umiarkowanych. Wszystko to niepotrzebne!

sty, że za znakomitość był uważany, wielu jednakże z muzyków mu współczesnych cieszyło się większym uznaniem i sławą. Hasse, Graun, czy Telemann, którzy dziś znani już tylko z historii, cenieni byli już wyżej, a w każdym razie sympatyi budzili więcej swą muzyką przystępniejszą i więcej do ówczesnej mody zastosowaną. Nawet i krytyka ówczesna stała po ich stronie. Scheibe na przykład, wydawca peryodycznego pisma „Kritischer Musikus“ zarzucał mu, że muzyka jego nie jest dostatecznie zrozumiała, wskazując przytem na wyżej wymienionych kompozytorów operowych.

Prosty a silny, niezmordowany i nieugięty, kroczył Bach przez te przeciwności życia codziennego, spoglądając na nie z góry jak na rzeczy małe i drobne. Potęgę swej twórczej był świadomy, nie wpływały też na nią żadne przeciwności i żadne niepowodzenia. Działalność jego kompozytorska przybrała rozmiary olbrzymie, a warsztatem jej była ciągle owa opisana powyżej Thomasschule, mijosem zaś, z którego nieustannie brzmiały podniosłe hymny Bachowskie, ciągle ów kościół św. Tomasza. Dla tego to chóru powstają pasye i trzy oratoria, powstała ogromna ilość kantat (przeszło 200) hymnów, motetów i utworów organowych, które obok pięciu mszy i wielkiej ilości utworów instrumentalnych, a zwłaszcza fortepianowych, składają wspaniałą jego spuściznę wiekom przekazaną.

Wśród licznych a pełnych najgłębszego uwielbienia słów, jakie o tej twórczości jego potomność wyrzekła, uderza mnie szczególną trafnością, krótkie porównanie uczynione przez Ambroza. Powiada on, że muzyka Palestryny to modlitwa, a muzyka Bacha to — kazanie. Na pozór brzmią to słowa sucho, wolę je jednakże, niż najodporniejsze frazy estetyczne. Zawierają one w sobie prawdę. Wielka głębokość wiary, wielka moc przekonania, wielka szerokość pojęć i serce wielkie, łączą się u tego natchnionego kaznodziei, z siłą rozumowania, z olbrzymią erudycją, z zapalem pełnym ognia i wymową pełną łez i gromów.

Przypuśćmy teraz, że Tiszy uda się — może gwałtem, może podstępem — przeprowadzić zmianę regulaminu. Będzie to bądźco bądź czyn wielki i doniosłości praktycznej. Czyż wtedy w tych sferach wysokich, które dzisiaj popierają dra Koerbera, nie nasunie się porównanie tego ostatniego z Tiszą, porównanie, stanowczo dla obecnego prezesa ministrów austriackich niekorzystne. Wtedy bowiem nawet owe wysokie sfery zaczęły się zastanawiać, czy można popierać ministra, który niby klejnot najdroższy konserwuje obecne status quo w parlamencie austriackim, rozbić stronnictw, chaos, obstrukcję Czechiów, upór Niemców, konserwuje tylko dlatego, że owo rozprężenie gwarantuje mu — kosztem losów dynastji i państwa — utrzymanie się u steru jeszcze kwartał, jeszcze rok cały. Są ludzie, są rzeczy, są czyny, które nigdy nie wytrzymają porównania.

Tym, którzy — jak hr. Dzieduszycki imieniem niezawisłej większości Koła Polskiego wbrew niezadowoleni pp. Dawida Abrahamowicza i konserwatywno-mieszczanckiego Dulęby — domagają się od dra Koerbera czynu, to jest próby złamania obstrukcji, próby walki z żywiołami nieprzejednanymi po stronie czeskiej i niemieckiej — tym wszystkim dr. Koerber za pośrednictwem swych gazet ukazywał dotychczas parlament węgierski jako dowód, że Tisza również nie robił nic, żeby przywrócić porządek. Obecnie drowi Koerberowi owego argumentu wygodnego zabraknie. Bez względu, czy Tiszy jego zamiar się uda, pozostanie faktem niezbitym, że wykonał skok Kureysza, ten sam skok, który — ku nieukontentowaniu olbrzymienia p. Dawida Abrahamowicza — doradził hr. Wojciech Dzieduszycki drowi Koerberowi w mowie z dnia 24 listopada 1903 r.

Marcus Curtius skoczył dobrowolnie w przepaść, aby uratować współobywateli. Tisza może swoją reformę regulaminu przypłacić utratą stanowiska. Prasa wiedeńska półurzędowa natomiast najwinnie od roku przyznaje, że takiej próby gabinet austriacki się nie podejmie, bo mógłby upaść.

Komentarz, wypływający z porównania, każdy sam sobie dośpiewał!

Słowo o gal. Towarzystwie gospodarskiem.

Zebrania rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego stały się rodzajem sejmików ziemiańskich, odzwierciedlających kierunek ekonomiczno-społecznej myśli i pracy naszego ziemianstwa, jego nadzieje i dążenia, energię ducha narodowego, jaki je ożywia. Dlatego uważać to należy za dodatni objaw w całym naszym życiu społecznym, że ziemianie nasi stopniowo wychodzą z ciasnego koła własnych interesów klasowych i zawodowych, że w rozprawach swoich i uchwałach uwzględniają ogólne ekonomiczne potrzeby ludu i kraju i z takiego wyższego stanowiska zajmują się sprawami rolniczymi, niewątpliwie najważniejszymi w naszym kraju. Cały

Prócz Beethovena, nie posiada muzyka postaci drugiej tak prostej, silnej i czystej zarazem; postaci, której twórczość na tak głęboko etycznych podstawach wyrasta, a przybiera formy tak wysoce artystyczne. Wierny swemu postanowieniu nie chwycił się Bach nigdy najniezawodniejszego środka popularności, jakim była w owych czasach opera nadewszystko ulubiona. Bywał od czasu do czasu w Dreźnie, aby wraz z najstarszym swym synem Friedemannem posłuchać „włoskich piosenek“ jak się wyrażał; uważał ją jednak raczej za rodzaj zabawki. Wogóle na tle ciasnego, suchego i filisterskiego społeczeństwa, jakim było ówczesne niemieckie, jaśnieje on jak wielka, gorejąca pochodnia.

Ponieważ mimo całą oryginalność niepodobna go uważać za zjawisko z przeszłością, niezem nie związane, przeto powołując się na uwagi o rozwoju muzyki w Niemczech i we Włoszech powtórzmy muszę za Brendlem zdanie, że Bach zamyka ową całą epokę muzyki religijnej i na jej szczycie staje niby pomnik owej potężnej wiary, która inspirowała tylu dawniejszych mistrzów. Bo był on istotnie przepełniony duchem tejże, duchem wyższym ponad pewne formuły dogmatyczne; do tego stopnia, że nawet protestanckim ścieście i zawsze nazwać go nie można. Nie mówiąc już bowiem o tem, że msze jego były pisane do słów łacińskich i przeznaczone dla kościoła katolickiego, należy koniecznie jeszcze i to dostrzedz, że obok całej potęgi tkwi w nim pierwiastek liryczny, nuta rzewności jakiejś, pochodzenia nieprotestanckiego. Świetna jego retoryka przypomina wprawdzie chwilami dawny język muzyki niderlandzkiej, której tradycja w Niemczech drogą Haslerów, Aichingerów i Pretoriusów przeszła aż do czasów Bacha; z drugiej jednak strony owiał już ją powiew południa, użył jej melodykę, ubarwił orkiestracy, do rozkwitu doprowadził formę.

(Dok. nast.)

ST. NIEWIADOMSKI.

OLIVER

Standard Visible Writer
Najlepsza maszyna szybko pisząca



J. Swoboda i J. Pisarski
LWÓW

nastrój sejmikujących ziemian świadczył o tem, że nowy żywszy prąd pracy samodzielnej i solidarnej przeniknął nasze koła ziemiańskie, że warstwa ta dźwiga się z długoletniej apatii pod wpływem wewnętrznej ewolucji społecznej i narodowej, jaką nasz kraj przechodzi i pod działaniem kierownictwa nowego prezesa Towarzystwa.

Rozwijając się dalej w kierunku obranym w ubiegłym roku, stanie się Towarzystwo gospodarskie z czasem szeroką i samodzielną organizacją ziemian, pomimo swej oficjalnej cechy. Komitet Towarzystwa stworzył w r. 1903 obok swej tradycyjnej funkcji szafowania subwencjami publicznymi na cele rolnicze, udzielania fachowej opinii i zbierania dat statystycznych, nowy szeroki dział pracy, mianowicie systematyczne podejmowanie inicjatywy we wszystkich żywotnych sprawach krajowych i państwowych, dotyczących interesów ziemianstwa, a to za pomocą rozszerzonego wydawnictwa „Rolnika“, ankiet fachowych, petycji i memoriałów. Szereg pism i memoriałów, fachowo opracowanych, w sprawach cukrownictwa i gorzelnicwa, regulacji waluty, dostaw dla wojska i innych interesów ludności rolniczej w odniesieniu do wojskowej służby i władz wojskowych, w sprawie taryfy celnej i traktatów handlowych, odnowienia ugody z Węgrami, taryf kolejowych, taniego opału i budulcu dla włościan, w sprawach melioracyjnych i podatkowych, daje obraz żywej działalności komitetu Towarzystwa w sprawach ogólnych poza zakresem funkcji wewnętrznych. Także usiłowania komitetu uzyskania wyższych subwencji publicznych na cele rolnicze nie były daremne: Kraj podwyższył subwencje na rok 1904 o kwotę 32.480 koron (razem wsumie 119.596 koron), rząd zaś podwyższył subwencję zeszłoroczną w kwocie łącznej 146.866 kor. niewątpliwie bardzo znacznie, lubo może nie przyzna całej żądanej sumy w kwocie 514.816 k.

W żywej i rozgałęzionej działalności Towarzystwa jest jeden dział produkcji ziemiańskiej tradycyjnie zaniedbywany, mianowicie leśnictwo. Leśnictwo jest w naszym kraju bardzo ważną gałęzią produkcji krajowej i nie ma poza Towarzystwami gospodarskimi analogicznej reprezentacji swoich interesów ogólnych. Byłoby więc bardzo pożądanem, aby Towarzystwo gospodarskie zajęło się tym działem produkcji ziemiańskiej na równi z innymi działami nie wykluczając przez to zgoła działalności tawarzystw specjalnych, np. leśnego i łowieckiego.

Jednym z bardzo dodatnich objawów w działalności Towarzystwa gospodarskiego jest jego przyjaźny stosunek do Towarzystwa Kółek rolniczych. Zarząd Kółek rolniczych otrzymał w roku 1904 przez gal. Towarzystwo gospodarskie od rządu na lustracje gospodarce 10.009 koron, na wzorowe gnojenie 500 koron, od Towarzystwa rolniczego krakowskiego zaś tylko 2000 koron na cele rolnicze. Ten stosunek przyjaźny, zacieśniony powołaniem prezesa głównego zarządu Kółek rolniczych do prezydium komitetu Towarzystwa, świadczy korzystnie o obywatelskiej i narodowej myśli, jaką przewodzi komitetowi Towarzystwa przy szafowaniu powierzonymi mu funduszami publicznymi.

Jest jednak w organizacji Towarzystwa także wiele niemna strona, na którą pragnę zwrócić uwagę

ogólną, ponieważ nie jest ona niestety zjawiskiem wyjątkowym. Tą wadą wielu naszych towarzystw jest lekceważenie idei własnej pomocy i samodzielności, i oglądanie się prawie wyłącznie na pomoc publiczną. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że jest obowiązkiem państwa i kraju popierać ogólne cele rolnicze z funduszy publicznych, i że pod tym względem szczególnie państwo nie wypełnia swego obowiązku wobec naszego kraju w dostatecznej mierze, wszakże okoliczność, — iż państwo ma do spełnienia znacznie szersze obowiązki, nie zwalnia naszych ziemian od obowiązku jak najgorliwszego popierania swej własnej instytucji i udowodnienia w ten sposób jej żywotności w samym kraju. W kraju rolniczym, w którym trzy czwarte całej ludności żyje z rolnictwa, miało Towarzystwo gospodarskie ogółem w r. 1903 członków 2.176, Towarzystwo rolnicze krakowskie miało w r. 1902 wszystkich członków 982, razem więc obydwie towarzystwa 3.158 członków! Okręgi Towarzystwa, obejmujące po dwa powiaty polityczne, liczą średnio po 77 członków, niektóre niżej 40 i 30 członków! Ogólna suma wkładek zebrana w roku 1903 w Towarzystwie gospodarskim wynosiła 16.364 koron, w Towarzystwie rolniczym zaś w r. 1902 razem 5868 koron, w całym kraju zatem 22.232 koron.

Są to cyfry wręcz niezrozumiałe dla ludzi, którzy nie znają naszej apatii społecznej, naszej skłonności polegania na obcej opiece i pomocy bez własnego czynnego współdziałania. W tej drodze nie rozwiniemy samodzielności ekonomicznej i narodowej, nie stworzymy podwalin pod lepszą przyszłość kraju i narodu. Jest to rzecz upokarzająca, że w kraju, mającym wedle ostatniego spisu ludności 3.195.144 osób pracujących na roli (oprócz członków ich rodzin), a niespełna milion rolników samostnych zaledwie 3.158 osób poczuwa się do obowiązku popierania zbiorowej pracy zawodowej, a zatem o połowę mniej osób, niż wynosi liczba gmin w kraju (6.241) i znacznie mniej, niż mamy obszarów dworskich (5.527). Także wpływ pieniężny z wkładek członków jest tak skromny, że może wystarczyć zaledwie na opłacenie lokalu i biura zarządu centralnego.

Pod tym względem konieczną jest radykalna reforma w ustroju Towarzystwa gospodarskiego. Powinno ono liczyć nie kilka, lecz krocie tysięcy członków, a własne dochody powinny wynosić nie kilkanaście, ale co najmniej kilkaset tysięcy. Dopiero wówczas będzie ono w całej pełni towarzystwem ziemian kraju, wielkich i małych, będzie potęgą moralną i materialną, na własnych siłach opartą, a zarazem rozporządzającą finansami publicznymi na cele rolnicze przeznaczonymi. W tym celu powinno Towarzystwo gospodarskie rozwinąć żywą akcję, w której główny obowiązek jedynania członków spaść musi na oddziały Towarzystwa i ich organy. Że akcyi takiej, energicznie podjętej, wróżyć można powodzenie, dowodzi przykład Kółek rolniczych, które już dzisiaj mają przeszło 50000 członków, około 600.000 koron udziałów i przeznaczają rocznie na cele dobra ogólnego około 30.000 koron.

Im żywsza jest działalność Towarzystwa, tem szersze rozciągają się przed niem widnokręgi i zadania. Nie wątpię, że energiczny zarząd Towarzystwa nie cofnie się przed nowymi zadaniami i sto-

pniewo zdobędzie dla niego szerszą podstawę materialną i moralną w samem społeczeństwie.

DR. STANISŁAW GLĄBIŃSKI

Z ziem polskich.

(O nowe prawo antypolskie. — Młodzież polska w Włnie.)

== Rządowi pruskiemu się śpieszy. Gorączka antypolskich projektów robi wrażenie, że na uporaniu się z Polakami na kresach wschodnich Prusom zależy bardzo, że kwestya polska w obecnej swej postaci przeszkadza jakimś ich rachubom, obliczeniom może na niedaleką przyszłość. Nie chcą tedy czekać na naturalny, niewątpliwie, zdawałoby się, korzystny dla nich wynik walki z odłamek narodu niewolnego, o niższej kulturze materialnej i ograniczonych środkach obrony. Nie wystarcza im potęga kapitałów i potęga czynników państwowych. Fatalną konsekwencją podjętej walki wiedzeni, Prusacy wchodzą coraz wyraźniej na drogę środków wyjątkowych, które mają ograniczyć Polaków nie tylko w zakresie praw publicznych i swobód obywatelskich, ale nawet prawa prywatnego. Taki charakter ma niewątpliwie § 151 nowego prawa kolonizacyjnego, który faktycznie uniemożliwi Polakom możność parcelowania ziemi i tworzenia nowych osad włościańskich. „W paragrafie tym — mówił Józef Kościelski charakteryzując projekt rządowy — wyznaczoną jest komisya kolonizacyjna, a więc strona interesowana, jako sędzia we własnej sprawie. Tak się dzieje zazwyczaj, przynajmniej w państwach cywilizowanych. Robi się kozła ogrodnikiem, ustanawiając komisję jako ten czynnik, który sam tylko ma rozstrzygać, czy, w jakiej formie i w jaki sposób nowa osada ma powstać. Innymi słowy, znaczy to naturalnie, że pozwolenie podobne nigdy nie zostanie udzielonem, a to właśnie całe to prawo najlepiej charakteryzuje. Leży w niem zamach najgorszy i najniebezpieczniejszy na to, co w prawie prywatnem jest najświętszem, bo na prawo własności. Dziwić się muszę, że prawo własności to pierwsze i najświętsze ze wszystkich praw osobistych, które jest i pozostanie zarazem prawem prywatnem, podtrzymujemy najsilniej podstawy państwa, że prawo to zaczęła to państwo związkowe, które najstanowczej i najzacieciej przeciw ideom i naukom socyalnej demokracji występowało.

W Rzeszy rząd zwalcza socyalną demokrację wszelkimi sposobami, a tutaj dopomaga jej, osłabiając filar całego prywatnego prawa, prawa własności podtrzymującego każde państwo“. Z kodeksem cywilnym w ręku wykazywał dalej mówca, że nowe prawo sprzeciwia się podstawom prawa prywatnego. Przechodząc do powodów, które skłoniły rząd do kontynuowania antypolskiego prawodawstwa, Józef Kościelski zbijał podnoszony w pewnych kołach niemieckich (a może i w kołach polskich przyjaciół p. Kościelskiego. Red.), że winien temu ostrzejszy ton obecnej reprezentacji polskiej.

Jeżeli teraz panuje ton ostrzejszy, jest to wyłącznie winą rządu. Jak krzykniesz w las, taki odgłos się odzywa. Sądzę, że mi Polacy dość długo posługiwaliśmy się tonem umiarkowanym. Ale ręka wieczi glansowana, w których się do rządu zbliżaliśmy, dawno już zużyte, podarte leżą na ziemi

pokojonym, okrażał znowu pokój, czyhając na każde poruszenie jej głowy i na spojrzenie każde, ale było tak samo zimne, przeszywające i nieme.

Już kilka razy powstawał w nim bunt, że zbliżał się do drzwi przycajonym, ale stanowczym krokiem, aby wyjść, lecz odejść nie potrafił.

I tak płynęły długie, długie chwile milczących oczekiwań.

Zwolna, niepostrzeżenie, mrok zaczął przesypywać światłości dzienne swoim pyłem popielnym, osnuwał wszystko we mgłę sennego zadumania, przysgaszał barwy i lśnienia i zalegał puszystą, drgającą, ciężką mgłą.

Zenon zmęczony i wyczerpany upadł w fotel i siedział nieruchomo, ta niepokojąca cisza i milczenie, rozdzwonione zaledwie dosłyszczanymi dźwiękami, biły w niego jak młotem, obezwładniały smutkiem niepojętym.

Nie, odejść nie mógł; siedział, jakby przykuty niewidzialnymi a potężnymi więzami do tej postaci ledwie już dojrzanej w coraz gęstszym mroku, sam zwolna zapadając w senną martwość milczenia, pełną smutku i dziwnych majaceń rozpadających się w mroku kształtów.

Pokój stawał się jakby dnem, gdzie przez posępno-zielonawe i wzburzone zwąły morza zaledwie się przeslizgują widma nierozpoznanych rzeczy, niktne polskie barw struchlałych, wiotkie wrzenia kształtów, zastygające i głuche wiry cieniów i zmartwiałe a rozchwiane ciemnice w otokach płynnych, szarych fal wieczoru — a skądś, niby z powierzchni dalekiej i zgiełkliwej, rozsąca się smuga dźwięków przygastych i spada ciężkimi kroplami na jego duszę znużoną, spada kropla po kropie, bije zwolna i nieubłagane, a każda jest grotem ostrym i warem, a każda zalewa go smutkiem i łka w nim nieukojoną, żrącą tęsknotą.

(C. d. n.)

25) WŁADYSŁAW ST. REYMONT.

We mgłach.

(Ciąg dalszy.)

— Bo zbawców mieć musi, jeśli nie jest tylko Tschandala — mierzwą ludzką, na której dopiero kiedyś może zakiełkują święte kwiaty ducha. Guru mnie zbawił, urodziłem się nowo z jego mądrości; ślepy byłem — przejrzałem; jeno trupem ludzkim byłem — wywiódł mnie z martwych na rozwinięte lotosem brzegi prawdy wiecznej, jedynej, więc do niego wszystek należę i z pokorną szczęśliwością i dumą mówię ci o tem.

— Pójdiesz za nim? — zapytał ze drżeniem, czekając odpowiedzi.

— Tak, nie opuszczę go już, aż do dnia, w którym się „stanę i będę“.

— Więc mógłbyś się wyrzec ojczyzny i swoich?

— Ojczyznę duszy jest „On“, a jej pragnieniem i celem spocząć „w Nim“.

Zenon się nie odezwał, z podziwem i lękiem spoglądając na niego.

Wysiedli z pociągu i przeszli kilka pustych ulic w zupełnym milczeniu; dopiero na schodach hotelu Joe, podając rękę na pożegnanie, przytrzymał mu dłoń i, nachylając się, szepnął z naciskiem:

— Radzę ci: strzeż się miss Daisy! — I odszedł śpiesznie.

— Dlaczego? — zawołał, wstrząśnięty do głębi złowrogim jego głosem, ale Joe bez odpowiedzi zniknął w ciemnych już i długich korytarzach.

IV.

...Zostali sami w Reading Room'ie. Mr. Zenon czekał tej chwili z upragnieniem, nie wiedząc

zupełnie dlaczego, a gdy przyszła, kiedy się drzwi zawarły za ostatnim wychodzącym, lęk go ogarnął i niepokój; podniósł się i zaczął gorączkowo chodzić. Czuł się niesłychanie znerwowanym, nie był zdolny wyrzec ani jednego słowa i nie miał w tej dręczącej chwili nie do powiedzenia, poczuł tylko i miał nawet tę bolesną pewność, że oto stoi przed czymś, co się mogło za mgnienie wyłonić z milczenia, a przecież na nic określonego nie czekał!

Zaledwie przed pół godziną, wśród gwarnej i dosyć banalnej rozmowy, gdy się podnosił do wyjścia, ujrzał w jej źrenicach wyraźny nakaz pozostania, więc mimo natargowych nalegań Joego, pozostał, oczekując i drżąc w sobie tym bolesnym długim trwożliwej niepewności, co jak waż zimnemi skrętami owija serce, dusi zwolna i krew wszystką i myśl każdą wypija.

Miss Daisy grała jakąś ściszoną i zagnatwaną w rysunku piosenkę, jakby nie zwracając na niego uwagi, a on chodził wciąż, kołując błędnie wśród porostawianych mebli, czasem spoglądał w szyby na szary i smutny dzień, ale patrzył nie spostrzegając niczego, daleki od wszystkiego, zastuchany jedynie w ten rosisty opad dźwięków coraz cichszych, to jakby się wyrwywając z pod ich dziwnego czaru, patrzył na jej włosy rude, jakby z miedzi wykute, i na jej białe, długie ręce, które się snuły po klawiaturze, jak słodki sen.

Grała bez przerwy, odwracając niekiedy błądzą, zadumaną twarz, i wtedy oczy się ich spotykały na chwilę, na płochliwe i nieugięte mienienie; z twardego i zimnego szafiru kute groty spojrzeń przebiegały mu duszę nawskroś, że zatrzymywał się ze drżeniem, bo mu się wydawało, iż oto nadechodzi ta chwila, w której się to coś oczekiwanego ziści, że tajemnica przemówi... ale ona grała dalej, nie zważając zupełnie na niego.

Czuł się coraz bardziej rozdrażnionym i zanie-

Podaję do wiadomości P. T. Publiczności, że po 16 letniej praktyce u firmy 2010

Hermana Neuwelda

Rynek 1. 23, otwieram w tym samym lokalu dnia 18 marca Skład towarów bławatnych i modnych w największym wyborze.

O liczne odwiedziny uprzejmie upraszam

M. Schwarzwald.

a na sprawienie nowych nie posiadamy środków. (Wesołość wśród Niemców). Istnieć nie przestaniemy i pod uciążliwymi okolicznościami tego prawa. A myślę, że to nawet nie leży w interesie ani Niemczyzny, ani pruskiego rządu. Gdybyśmy zostali Niemcami, postąpilibyśmy jako ludzie bez czei; wtedy powiększylibyśmy niemiecką o wielki tłum gąłgastwa (wielka wesołość). Póki jesteśmy Polakami, jesteśmy uczciwymi ludźmi, gdybyśmy się naszej narodowości zaparli, byłibyśmy gąłganiami, a więc nie mielibyśmy żadnej wartości dla was. A jednak wszystkich nas nie dostaniecie, bo nie podolicie narodowi, który nie tylko ma prawo do życia, ale i siłę żywotną i wolę, żeby żyć, umie tak honorowo zaznaczyć. Taki naród was przetrwa”.

Były to słowa niezwykle silne, jak na przywódcę ugodowej polityki. W tym samym duchu przemawiał przeciwko ustawie prezes Koła polskiego w Berlinie ks. Ferdynand Radziwiłł.

Ze strony niemieckiej przemawiali przede wszystkim ministrowie. Von Podbielski oświadczył wprost: „Musimy walkę (z Polakami) przeprowadzić do końca i zwyciężyć. Polityce parcelacyjnej polskich banków musimy położyć tamę. Polacy nas zaczepiają (!) ubliżylibyśmy swej godności, gdybyśmy przeciw nim nie wystąpili”.

Minister Hammerstein, który wstąpił się w bieżącej sesji parlamentarnej krzyżacką butą, z jaką oświadczył, że rolą rządu jest rozkazywać, a Polaków słuchać, zapewnił, że „projekt ten nie sprzeciwia się konstytucji pruskiej” i mowę swą zakończył stereotypowym oświadczeniem: „Rząd będzie i nadal dbał o wzmocnienie niemieckiej w wschodnich dzielnicach i nie będzie się wahał wystąpić z prawami wyjątkowymi, gdy okaże się potrzeba”. Minister Studt również znalazł, że nowy projekt w niczem nie uchybia zasadom konstytucji pruskiej. Ze wszystkich członków Izby panów jedyny hr. Opensdorf oświadczył, że jeśli osiedlanie ma być zależnem od zezwolenia komisji kolonizacyjnej, powstanie nowe rozgoryczenie i będzie materiały do coraz dalszych zaburzeń, a tego należy unikać w interesie państwa. Ks. Herbert Bismark, który nie odziedziczył po ojcu zdolności i stara się naśladować go przynajmniej w „ciężkości” względem Polaków, oświadczył wprost: „Polacy powinni rozwiązać Koło polskie w Sejmie i w parlamencie, aby okazać, że są dobrymi obywatelami pruskimi. W Niemczech nie istnieje naród polski, tak samo, jak nie ma narodu kaszubskiego, holsztyńskiego, turyńskiego. Gazety powinny być drukowane z tekstem polskim i niemieckim. Jesteśmy w pierwszym rządzie Prusakami i spodziewam się, że rząd postawi na czele pruską rację stanu i nadal prowadzić będzie tę politykę na kresach wschodnich”. Poparł również projekt: znany ekonomista prof. Schmoller i hr. Eulenburg.

Losy nowego prawa o kolonizacji nie są jednak jeszcze zdecydowane. Zagroza ono bowiem nie tylko Polakom, ale i niemieckim właścicielom ziemskim. Wskutek utrudnienia parcelacji, ceny ziemi się obniża, co spowoduje nowe zamieszanie w stosunkach ekonomicznych „kresów wschodnich”. Dlatego tamtejszy Związek rolników ma wnieść protest przeciw §. 15 b projektowanej ustawy.

— Kilka rysów duchowej fizjonomii młodzieży polskiej w Wilnie znajdujemy w korespondencji „Teki”. Tamtejsza młodzież nie potrafiła się otrząsnąć ze zgnębienia wpływu rasyfikacji.

Najzgnębniejszy rezultat niewoli politycznej — pisanie korespondent — spętanie ducha narodowego, osłabienie do minimum jego przejawów, występuje tu jaskrawo, boleśnie. Brak wiary w odrodzenie, w zwolnienie się z jarzma wpływów „pedagogii” moskiewskiej jest powszechne. Co jest przytem charakterystyczne, że wierzą tu w odzyskanie bytu politycznego drogą nie powolnego, stałego rozwoju i wyteżonej pracy zbiorowej, spokojnej, nie ujawniającej się ostre, a najczęściej szkodliwymi wystąpieniami na zewnątrz — lecz drogą jakiegoś nadzwyczajnego przełomu dziejowego, jakichś wypadków nadprzyrodzonych. Beznadziejność, apatię podtrzymuje literatura zwątpienia, która wyjątkowo cieszy się tutaj uznaniem. Najwięcej poczytnymi są dzieła wprost sobie przeciwne — Przybyszewskiego i entuzjastyczne, jaskawe opowiadania o zwycięstwach na polach bitew i o przyszłym powstaniu. Natomiast takie np. „Syzyfowe prace”, dzieło wielkie, odtwarzające zdrowe odrodzenie energii duchowej i samopoczucia narodowego, nie zostało należycie zrozumiane i odczuwane.

„Skutki takiego stanu są najzgnębniejsze. Na tem bagnisku przez rząd rosyjski wytworzonem, jaką jest szkoła, wyrastają jednostki „bez serc, bez ducha”.

„Na tem cuchnącem podłożu powstają ludzie stępieni w uczuciach etycznych i narodowych. Przykładów, potwierdzających zdanie powyższe, wiele można przytoczyć. Jednym z takich jest znane zabójstwo Tomaszewskiego dokonane przez studentów; do objawów zwyrodnienia zaliczyć również należy wypadki częstszych samobójstw wśród młodzieży gimnazjalnej, aczkolwiek rzadko przez Polaków popełnianych, lecz ponuro ilustruje to środowisko, w którym żyjemy”.

Z teatru.

(„Eros i Psyche” jako dzieło sceny.)

Ocena wystawionej świeżo w teatrze naszym nowej sztuki Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche” nie byłaby kompletną, gdybyśmy do uwag o sztuce samej, jako utworze dramatycznym, nie dodali wrażeń, odniesionych z przedstawienia, jako dzieła sztuki scenicznej.

Sprawdzaliśmy te wrażenia na trzecim przedstawieniu i pokazało się, że pierwszy efekt, zaznaczony w sprawozdaniu, nie był złudny. Powodzenie „Erosa i Psyche” utwierdza wyrobiony już w opinii sąd w znakomitej reżyserii naszego teatru. A ten sąd opiera się bynajmniej nie na tem, że teatr lwowski posiada wielu świetnych artystów, bo tak nie jest (z wyjątkiem kilku sił pierwszorzędnych, niekiedy wyjątkowych, dramat lwowski posługuje się naogół talentami średniej miary); dramat lwowski stoi dobrą i pełną inteligencji pracą reżyserii i... zamożnością teatru. Ostatnia okoliczność jest ważna przy wystawianiu takich sztuk, jak „Eros i Psyche”, opartych w znacznej mierze na dekoracji, ale zadziwia i uznanie budzi praca artystyczna teatru, jej inteligentny kierunek, a nadewszystko sumienność artystyczna.

W znacznej mierze ta sumienność uwarunkowana jest stopniem zamożności teatru; lwowski — każdemu zadaniu sprostą. Widać, że nie szczędzi kosztów, ale widoczniejszą jeszcze rzeczą są jego ambicje artystyczne w tym kierunku, objawiające się w niepospolitej staranności wystawy. Nie robi się byle jak, ale jak można najlepiej.

I to nie tylko w momentach szczególnie efektownych, ale także w najbardziej szarych, w szczegółach podrzędnych. Wielka to zasługa wobec sztuki, że możemy tutaj uważnie słuchać i patrzeć utworu, a nie w otoczeniu scenicznem nie mający czystości wrażeń naszych i skupienia nie kłóci, nie odwraca uwagi dysonansem, nie drażni naszego dobrego smaku; wielka owszem zasługa, że wszystko przyczynia się do spotęgowania tych wrażeń, łudząc realizmem i dobrym tonem.

Teatrowi naszemu dzieje się krzywda mojem zdaniem, że na ogół za mało się mówi o stronie materalnej sceny z jej dekoracją, maszyneryą, zastawą, kostyumami. Dekoracje zawsze są świeże i nie raz tak pomysłowe, że wiele rzeczy widzi się we Lwowie po raz pierwszy na scenie polskiej. Przypomnieć sobie należy dekoracje operowe, robione na miejscu, np. w „Aidzie” (Nil ruchomy), w „Luizie” Paryż nocny (iarzący się światłami domów i ulic) i w in. W „Erosie” wystawiono siedem scen różnych, z odmiennych epok, a w tem trzy wnętrza domów najbogatszych na swój czas (u prefekta rzymskiego w Aleksandrii, u księżny udzielnej renesansowej, u bankiera nowożytnego) i nikt nie doznał wrażeń, że te środowiska materalne fabrykowane na ogólny efekt. W każdym szczególe była prawda niemal realna.

Gdy się na takie tło wprowadzi artystów, rozumiejących znaczenie sztuki, doskonale wyuczonych, to bez względu na ich indywidualne talenty, wydobyc można ze sztuki wiele dobra estetycznego, którego w innych warunkach ten sam utwór nie dałby. Tem się tłumaczy niewątpliwie niepowodzenie „Erosa i Psyche” w Krakowie; powodzenie lwowskie sztuka ta zawdzięcza w trzech czwartych dobremu teatrowi.

Dla ogółu artystów fantazyja Żuławskiego nie może być pożądaną, bo daje im tylko urwyki gry, w których nikt talentu i pracy nie wykaże. Każdy obraz odmiennie jest obsadzony, a w każdym nie o pokazanie charakteru indywidualnego chodzi, lecz o charakterystykę epoki. Artysta jest na posłudze niepsychologii, lecz historii, występuje w żywym obrazie raczej, niż w akcji. „Żywy obraz” według popularnego określenia jest to taka scena, gdzie żywi udają martwych. Przewaga pierwiastku historycznego nad psychologizmem musiała pomimo pozorów ruchu unieruchomić dusze artystów, przeto byli martwi, jak w „żywym obrazie”.

Dwie tylko postaci Psyche (p. Solska) i Blaksa (p. Roman) grają w całej sztuce, ale i z nimi słuchacz nie przeżywa dramatu, bo dramatu w psychologizmem znaczeniu w sztuce niema, jest tylko pomysł literacki na historyzoficznym materalie skonceptowany, pomysł, robiący wrażenie dopiero wtedy, gdy się wyjdzie z teatru i związek obrazów uprzytomni.

Efekt dramatyczny sztuki Żuławskiego polega na tem, że role Psyche i Blaksa powierza na wszystkie odsłony tym samym artystom. Ale to nie leży w istocie sztuki. Każdy z tych dwu typów duszy (w istocie swojej niezmiennych) przeobraża się z epoki na epokę właśnie we wcielaniu swoim. Blask arkadyjski był fizycznie różny od Blaksa-bankiera XIX stulecia. Właściwie więc każdego Blaksa kto inny grać powinien. To samo z Psyche.

Tymczasem dla efektu transformistycznego autor kazał grać te role tym samym artystom i celu — trzeba przyznać — dopiął. Nikt nie mógł i nie chciał zanalizować swego wrażenia, czy dlatego sztuka

wydawała mu się ciąglą, że na scenie miał ciągle przed oczyma te dwa typy duchowe, czy tylko dla tego, że na scenie ciągle byli pp. Solska i Roman. A właściwie tylko ta ostatnia okoliczność miała znaczenie.

Z okoliczności tej skorzystali pomienieni artyści w całej pełni. Oni jedni mieli możność roztoczenia całego zasobu swoich środków artystycznych i pomysłowości, i trzeba przyznać, że dokonywali cudów transformizmu. Na tych rolach można było doświadczyć, zwłaszcza u p. Solskiej, jak rozległa jest skala ich talentów. P. Solska w żadnym akcie nie zawiodła, a w kilku dowiodła, że jest już dzisiaj pierwszorzędną artystką.

Solska — pasterka idylliczna z czasów arkadyjskich a wymyślna i doświadczona hetera XIX. w., Solska pieśniarka bosa, szukająca bóstwa, a księżna renesansowa w pałacu, Solska ascetka w klasztorze a kawiarka za rewolucji — to szereg postaci odrębnych, do siebie niepodobnych nietylko ubraniem. Są to postaci wykończane artystycznie w ruchu, w pozie, w mowie — w każdym przejawie duszy.

P. Roman pewno nieraz w duchu żałował, że nie może grać komicznie, ale trzymał się dzielnie charakteru każdego Blaksa, a było ich siedmiu, całkiem odmiennych. Z parobka przeobrażał się w dygnitarza rzymskiego, w opata, rycerza, rzeźnika, bankiera, króla świata i zawsze robił wrażenie czegoś nowego, pomimo doskonale utrzymanego rysu wspólnego: brutalności.

O innych artystach nie będziemy pisali, bo role ich są epizodyczne. Wyróżniają się pierwszorzędni artyści tu i owdzie użyci: pp. Solski, Chmieliński, Zawadzki i p. Gostyńska.

Wechodzi także do sztuki i muzyka i to nie byle jaka, bo Jana Galla; strona wokalna nie przyczyniła się wiele do podniesienia dzieła, oprócz partyi tenorowej za sceną (p. Maławski) w akcie drugim.

O powodzeniu sztuki w tej obsadzie świadczy fakt, że wczoraj wystawiono ją po raz czwarty przy zapelnionej sali.

Z. W.

TO I OWO.

Wielki śmietnik.

Czy nie spostrzeżliście, mili państwo, że się od pewnego czasu frekwencja pieszych na ulicach naszego łochanego Lwowa zmniejszyła?.. wychodzi ten tylko, co koniecznie musi, tak prawie jak w zapowietrzonym mieście.

I nie dziwnego...

Tumany kurzu zasypują przechodniów...

Po dziesięcio minutowej przechadzce ma się obuwie szare, jakby się pieszo przywędrowało z Gródka, resztę ubrania szara, twarze szare i miny szare. Całe miasto na szaro!

Że nie przesadzam, przyznacie mi wy wszyscy, co macie oczy ku patrzeniu i zasypywaniu ich piaskiem — uszy, ku słyszeniu, o ile nie zostały nim zawiane — i płuca, ku wdychaniu tysięcznych, milionowych zabojeznych mikrobow...

A wiecie państwo kto temu wszystkiemu winien? Bezsłuszną zima, — odpowiadasz anielska czytelniczko...

Otóż nie — winne temu wodociągi...

Co? Wodociągi winne temu, że kurz panuje na ulicy — kurz tak gęsty, że często przechodzących dojrzeć nie można?

Tak — wodociągi — i zaraz to się udowodni postaram.

Dopóki ich nie było, troskliwy o naszą wygodę i nasze zdrowie, dbały o opinię dużego miasta — zarząd naszej metropolii — zwolował od czasu do czasu kilka starych bab i tyluż starych niedołęgów, i kazał im zamiatać ulice naszego śmietankowego grodu.

Piękne to były czasy!

Zmianano kurze uliczne, odpadki i wszystkie nieczystości — układano je w symetryczne, bardzo misterne kupki po jednej stronie gościńca, a przeciwny Lwowianin z dumą spoglądał na tę dbałość i zamilowanie porządku.

Co prawda część tych kupek rozwiewał niegodziwy wiatr, inną część rozbijały kołami przejeżdżających powozów, ale ostatecznie pozostała część wywożono za miasto i w ten sposób, jako tako oczyszczano ulice.

Tak było, ale to już minęło i przepadło, ustało z chwilą wprowadzenia wodociągów, bo nigdy nie wiadomo, co w tem mieście komu pomoże, a co komu zaszkodzi.

(Ś. p. Liberat Zajackowski zwykł był mawiać że we Lwowie „nie nikomu nie zaszkodzi i nie nie pomoże”. — Podobno miał rację).

Teraz przestano zamiatać i wywozić, a zaczęto skrapiać... co tam skrapiać? zaczęto lać, lać, lać lać bez końca i miary. Lano rano, w południe, lau wieczorem i popowstawały w mieście gnijące kałuże owe sławne, lepkie, śliskie błoto lwowskie, na której trudniej się utrzymać, niż na gołolodzi.

W najupalniejsze dni lata mieliśmy zawsze

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizację rurową, łaźnie, łazienki, wierceń studzien i ustawianie pomp. Pralnie i susznie mechaniczne. Oświetlenie patentowe naftowym światłem żarowym „ZNICZ” (w miejscowościach nie posiadających oszczędności).

Chylewski, Hruby i Ska

(dawniej W. NIEMEKSZA) ul. Kopernika 15, II. p. Biuro techniczne i zakład instalacyjny we Lwowie.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe Chłodnie mechaniczne, Fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne, Lokomobile i motory gazowe, benzy nowa, spirytusowe szwedzkie i amerykańskie etc.

biłoto, którego już teraz nikt nie wywoził, i zaśmiecono tak radykalnie miasto, zaniechaj no go tak skutecznie, że dziś śmiało można je uważać za najniechlujniejsze w Europie.

Skutki nie dają długo czekać na siebie.

Przyszła zima bez śniegu — a choć były takie i dawniej, nie czuło się tego w tym stopniu, co teraz — gdy dziś ulicą przejść niepodobna nienarazając się na zawianie istnym pustynnym samum, który wdiera się do mieszkań, zatrzuwa i obrzydza życie... naraża na choroby najrozmaitsze. Ludzie mający skłonność do chorób płucnych całymi tygodniami nie wydają się z mieszkania, idąc w tem za radą swoich lekarzy...

Ale zarząd miasta czuwał! Lepiej późno, jak nigdy, powiedział i kazał zamiatać ulice, że jednak w zimnej porze polewać ich nie można — łatwo wyobrazić sobie, co się tam teraz dzieje...

I znów układa się symetryczne, misterne kupki kurzu, znów je kołami rozbijają dorożki, a szalony wiatr panujący od kilku tygodni nie pozwala im się nigdy ustać do rana — rano znów się zamiata — i znów to samo bez końca.

Co za bajeczna nieporadność, jakież brak zmysłu praktycznego, jakież karygodne marnotrawienie grosza bez jakiegokolwiek pożytku!

Szanowny, dobry panie, który masz moc i władzę nad tymi biedakami zamiatającymi ulice — a gdyby im tak poradzić — jeżeli już nie chcecie, czy nie możecie zaraz wywieść śmieci za miasto, aby te nieszczęśliwe kupki zalewać wodą, aż stężeją, a wiatr ich nie rozniesie do jutra.

W ten sposób nawet pofolgujecie swojej pasji zalewania ulic, za co — nie wątpię — zachowacie w wdzięcznej pamięci waszego podpisanego sługę.

(a.ż.).

MAŁY FEJLETON.

Mieczysław Pawlikowski: Z teki pośmiertnej.

Dlaczego psy szczekają na księżyc?

(Noc księżycowa. Pełnia. Psy szczekają).

Jan: Czemu pies szczeka na księżyc?

Hilary: Bo jest psem. Gdyby był księżycem, a księżyc psem, toby wtedy księżyc szczekał na psa a nie pies na księżyc.

Józef: Bo mu się blask jego natrętnie rzuca w oczy, a pies czuje, że go odegnąć nie jest w stanie. Człowiek prostak, gdy się natręta pozbyć nie może, zaczyna go lżyć. Tak czyni i pies w tym wypadku: ukąsić nie może, więc szczeka.

Marcin: Bądź się w psie zaród krytycznego ducha. Czuje on instynktownie, że księżyc to złodziej, który świeci kradzionem światłem — i dlatego szczeka na księżyc. Toż samo robią krytycy literaccy wobec naśladowców i plagiatorów — a niesłusznie, bo i oni są pożyteczni, tak jak pożytecznym jest księżyc, choć blaskiem świeci pożyczanym czy kradzionym od słońca.

Piotr: Szczeka — bo go nie zna, nie rozumie i zdać sobie sprawy z jego istoty nie może — a nie może zaprzeczyć istnieniu. Tak samo czynią ludzie wobec potęg i istot i faktów niepojętych, niezrozumiałych a niezaprzeczalnych. Księżyc patrzy na niego, a nie odzywa się. „Odezwił się księżycu!” woła pies. A księżyc ciągle milczy. Hau! hau!

Karol: Szczeka, bo instynktownie czuje, że to trup.

Walenty: Szczeka, bo z nieznanym czuje się sam na sam i nie dowierza mu. Przypuszcza może, że to obcy człowiek idący z latarnią. Niech się zjawiający obcy ludzie, to pies na nich szczekać zaczyna, a przestanie naszczekiwać na księżyc. Niech się zjawi pan jego, a pies szczekać przestanie.

Tomasz: Czegóż się spieracie? Pies na księżyc nie szczeka. To stara bajka.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej!

Wiadomości bieżące.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie:

We wtorek, d. 8 marca prof. dr. M. Raciborski: „Roślinność ziem polskich przedhistoryczna i obecna“ (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8mej wieczorem. —

— Szkoła nauk politycznych. (Teatralna 23, II. p.)

Dziś od 7—8 odbędzie się w Szkole nauk politycznych wykład p. Wł. Studnickiego: „Stosunek Galicji do Austrii“. Program wykładu następujący: Antagonizm ekonomiczny Galicji i Austrii. Prawno-państwowe warunki ekonomicznego rozwoju Galicji. Rząd krajowy. Taryfy kolejowe. Samorząd podatkowy. Finanse Galicji.

— Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza.

We wtorek dnia 8 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stow. „Praca“ ul. Ormiańska 1. 17 wykład p. O. Dawida: „Walka z alkoholem a robotnicy“.

— **Z życia młodzieży.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Życia“ odbędzie się we czwartek 10 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Zmorowicza 1. 16 I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa nawiązania stosunków z towarzystwami i 2) Wnioski wydziału.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Walne Zgromadzenie przymusowej kasy chorych majstrów przy Stowarzyszeniu przemysłowem krawców i kuśnierzy odbędzie się dnia 13 bm. o g. 10 przed południem w Izbie rękodzielniczej w ratuszu (II. p.).

— **W sprawie pielgrzymki do Rzymu** otrzymujemy z Przemysła następujący komunikat komitetu pielgrzymki Maryańskiej:

Dodatkowo komitet ogłasza, że przyłączyć się do pielgrzymki można będzie: w Boguminie (Oderberg), we Wiedniu i w Pontebbie. Wsiadający w Boguminie płać taką samą kwotę, jak wsiadający w Krakowie. Przyłączający się w Wiedniu zaplać: za III. kl. 150 kor., za II. kl. 242 kor., za I. kl. 320 kor. Przyłączający się w Pontebbie zaplać w tym samym stosunku: 134 kor., 216 kor., 270 kor.

Od Pontebby mogą się do pielgrzymki przyłączyć i tacy, którzy mają wolny bilet jazdy aż do Rzymu. (Na kolejach austr. jest to niemożliwe) i ci zaplać: 92 kor., 148 kor., 174 kor. W wielu ogłoszeniach pierwotnych mylnie podano cenę biletu I. kl. 360 zamiast, jak jest w rzeczywistości 380 kor.

— **Na loteryę PP. Ekonomek** ofiarowali łaskawie swoje prace pp. artyści Rauchinger, Witkiewicz, Sozański, Rybkowski, Batowski, p. Wagner z Monachium, hr. Artur Potocki z Lugano, Wojciech Kossak i cieżgodna wdowa po śp. Juliuszu Kossaku akwarele śp. męża. Wielu artystów przyrzekło uprzejmie jeszcze nadesłać swoje prace, tak, że loterya PP. Ekonomek zapowiada się niezwykle świetnie. W dalszym ciągu nadesłali swoje prace ks. Wanda Czartoryska akwarele, p. Gabriela Chamiec obraz olejny, p. Pilatówna stół malowany. Następujące datki pieniężne wpłynęły: prezydent Tchornicki 20 koron, ks. Gaworzewski 20 koron, hr. Zbigniew Lanckoroński 20 koron, p. Leszczyńska 10 koron, p. Makowska 10 k., p. Zońa Nikorowicz 3 k., p. Stromenger 2 k., ks. Konstancja Sanguszkowa 20 kor., Menger 2 kor., p. Tölker 2 kor., p. Jęrzyna 1 kor. Fauty nadesłali pan Władysław Fedorowicz 1 kilim, Bazar krajowy 2 kilimy — i prawie wszystkie firmy kupieckie pospieszyły uprzejmie z przysłaniem fantów. Stowarzyszenie PP. Ekonomek, składając łaskawym ofiarodawcom serdeczne Bóg zaplać, poleca nadal miłośniwym sercom swoją loteryę, która się odbędzie w Kasyne miejskiej dnia 13 marca.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Na próby z J. S. Bacha „Matthäus-Passion“ wstęp dozwolony bezwarunkowo tylko wykonawcom na okazaniem legitymacji. — Bilety inne wydane (nawet dla osób towarzyszących) tracą swą ważność.

— **Prośba obywatelska.** Grono osób prywatnych, które wzięły sobie za zadanie czuwać nad interesami przemysłu naszego (po za zakresem działania Związku fabrycznego i Związku przemysłowego), zwraca się do producentów buraków cukrowych z prośbą, ażeby ci zechcieli pamiętać, że przy kontraktowaniu sprzedaży buraków pierwszeństwo do zakupu mieć winny nasze cukrownie: Przeworsk—Łuczka. Świadomość obowiązku narodowego i ofiarności obywatelska niech im nie pozwolą na przyjęcie choćby nieco wyższych cen od wrogich naszemu przemysłowi cukrowni cukrowni Tłumacz—Łużany. Ze szczególną gorącą prośbą zwracamy się do producentów Galicji wschodniej, produkujących w obrębie pobliza Łużan, ażeby patryotycznie a skutecznie oprzeć się chcieli zabiegom agentów cukrowni w Łużanach. Producentów buraków w obrębie pobliza Tłumacza bowiem już w znacznej a poważnej swej części przeszli w obecnej kampanii kontraktowej na stronę naszych cukrowni. Wykazami imiennymi i uwagami w tej sprawie nie omieszkamy w swoim czasie podzielić się z publicznością naszą w drodze dzienników.

— Teatry:

Teatr miejski:

We wtorek 8 b. m. po raz pierwszy w tym sezonie: „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera. Przedostatni występ Giacomo Rawnora.

We środę 9 b. m. popularne przedstawienie po cenach znizonych, po raz drugi: „Los“, sztuka w 4 aktach, napisał A. Habdank.

We czwartek 10 bm. po raz drugi i ostatni „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera. Ostatni występ gościnny Giacomo Rawnora, tenora oper zagranicznych.

W piątek 11 b. m. po raz piąty: „Eros i Psycho“, poemat dramatyczny w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski. Muzyka Jana Galla.

Reperuar Filharmonii lwowskiej:

W środę koncertu Tow. muzycznego nie będzie, gdyż Towarzystwo termin koncertu odroczyło, celem przeprowadzenia dalszych prób.

We czwartek 10 bm.: Koncert jednego z najznakomitszych naszych pianistów, niezrównanego wykonawcy utworów Chopina, p. Aleksandra Michałowskiego.

— **Kłamstwo korespondenta „Kuryera Poznańskiego“.** Korespondent „Kuryera Poznańskiego“ ze Lwowa, opisując hałaśliwe zajścia, jakie wywołała młodzież „postępową“ przed kilkoma dniami, nadaje im przesadnie charakter jakiejś wielkiej demonstracji, przyczem oczywiście winę tych zajść stara się przypisać „wszechpoinakom“ i „Słowu Polskiemu“. Ponieważ jednak trudno tego dokazać na podstawie jakichkolwiek faktów lub artykułów „Słowa Polskiego“, przeto korespondent posługuje się najwykleszszem kłamstwem. Pisze on:

„Rozgorączkowanym namiętnem wicowaniem młodzieńcom nie bardzo się podobało spokojne rozejście do domów. Beziadną masą, z pieśnią „Czerwony sztandar“ poszli pod redakcyę wszechpolskiego „Słowa Polskiego“ i urządzili temu pismu hałaśliwą owacyę za to, że popiera tendencye, które oni przedstawiają. Niechże teraz „Słowo Polskie“ ras jeszcze się wyprze, że nie ono rozpala ogień, że nie ono uwodzi młodzież do najniepotrzebniejszych wybrków ulicznych“.

Otóż istotnie, po wiecu dość liczna ilość „postępowej“ młodzieży znalazła się na Chorażczyźnie i pl. Dąbrowskiego przed domem, w którym mieści się redakcyja „Słowa Polskiego“. Młodzież ta hałasowała, ale bynajmniej nie w sposób... owacyjny. Przeciwnie, wznoszono wrogie okrzyki pod adresem naszego pisma, które jest solą w oku zarówno socyalistom, jak i „ukraińcom“. Sposób zaś, w jaki potraktowaliśmy tę awanturę był — pochlebiamy sobie — o wiele mniej przyczyniającym się do „rozpalania ognia“ aniżeli zachowanie się tych pism, które poświęciły jej parospaltowe opisy i z młodzieńczych wybrków zrobiły arcy-polityczną manifestacyę. Korespondent lwowski „Kuryera Poznańskiego“ może nie mieć na tyle dobrej woli, czy też zmysłu politycznego, aby zrozumieć stanowisko naszego pisma wobec antyrosyjskich demonstracji na gruncie galicyjskim, ale powinien mieć tyle sumienności, aby wrogiej manifestacji nie nazywać „owacyą“.

— **W czyim interesie** „Gazeta Kołomyjska“ zaprzecza wiadomości, jakoby z tamtejszego powiatu koloniści niemieccy wychodzili do Prus, wyprzedzając swe kolonie. Gdyby to było nieprawdą, to dla czego by poważne osoby z Kołomyi zwracały się do Banku parcelacyjnego we Lwowie, aby się zajął nabywaniem tych kolonij, sprzedawanych przez Niemców? A i z innych źródeł mamy pewne wiadomości, że ruch ten emigracyjny kolonistów niemieckich do Prus istnieje, więc dość dziwnie wyglądają zaprzeczenia „Gazety Kołomyjskiej“.

— **Lekkomyślna robota.** Pisma ruskie od dłuższego czasu umieszczały artykuły, zachęcające do wychodźstwa zarobkowego do Prus, kierujący zaś całem przedsięwzięciem Narodny komitet nie ogłosił zawczasu ścisłych informacji i dopiero teraz zawiadomia, że z powodu opóźnienia się wionny wyjazd na roboty do Prus zaczął się dopiero w początku kwietnia. Wiele chłopów ruskich, zachęconych artykułami gazeciarskimi, wybrało się już uprzednio do Prus i obecnie wraca, zmarnowawszy sporo pieniędzy. Jedną taką partya robotników wróciła świeżo do Wierzbowa, koło Podhajec, o której piszą znowu, że w drodze powiatowej w Bochni już musiała się zwrócić o jalmużnę do burmistrza.

— **„Praca kobiet“.** Pomyłka zakradła się wczoraj do artykułiku p. t. „Praca kobiet“. Mianowicie opuszczono w nim kilka słów, przez co wynikło, że oca bielizna i hafty są lepsze od naszych. Tymczasem zdanie brzmiało tak: „Prócz tego Zarząd stowarzyszenia żali się na niektóre panie, którym ciągle jeszcze zdaje się, że zagraniczna bielizna jest lepiej uszyta, a hafty importowane bardziej artystyczne“. Umieszcza my zresztą tę poprawkę tylko z obowiązku sprawozdawczego, choć ona jest zbyteczną, gdyż każdy, kto zwiędzał wystawę „Pracy kobiet“ przekonał się, że przemysł nasz hafciarski i szycia bielizny stoi wysoko i nie ustępuje obcemu.

— **Postępy miejskiej straży pożarnej.** Czytamy w jednym z dzienników:

„W gmachu straży ogniowej urządził wczoraj naczelnik wobec licznego grona zaproszonych gości radców miasta, oficerów i dziennikarzy, interesującą próbę nowo sprowadzonych przyrządów pożarnych. Z uderzeniem godziny 11 w nocy na podwórzu koszar w jednym z okien ukazał się ogień bengalski na znak wybuchu pożaru. W tej chwili rozległy się dzwonki alarmujące i na podwórzu koszar zapanował ożywiony ruch. Zawszad na odgłos trąbki biegli strażnicy i woznice, zaprzęgnięto w mig taborogniowy i w przeciągu 1½ minuty straż wyruszyła przez główną bramę. a objechawszy gmach, bocznym wjazdem zajęła na dziedziniec koszar i rozpoczęła akcyę ratunkową. Ponieważ założenie brzmiało, że pożar ogarnął klatkę schodową, a ludzie na 2 piętrze wołają ratunku, więc w ogniewiu oka poprystawiano drabiny i zaciągnięto płocienne przyrządy do spuszczenia ludzi. Na komendę kilkudziesięciu ludzi sprowadzono tą drogą na dół. W innym miejscu rozpięto płótna ratunkowe i strażacy skakali na nie łatwo i bez szwanku. Dla rozwiązania zadania pożaru dachowego przystawiono obrzymbia drabinę, sięgającą do trzeciego piętra, a strażak z węzłem w ręku wyspinał się w ciągu minuty na szczyt i zalewał dach. Ostatniem zadaniem było gaszenie ognia piwnicznego przy pomocy respiratora pneumatycznego. W czasie tych ćwiczeń zabrzmiał nagle alarm prawdziwy. W mgnieniu oka powtórzyła się ta sama, co poprzednio procedura — w przeciągu dwóch minut wyruszyło drugie pogotowie i po upływie kilku minut powróciło do koszar z raportem, że alarm był fałszywy.“

„Próbne ćwiczenia wykazały wielką sprawność i karność naszej straży i fachowe kierownictwo ze strony naczelnika. Cicho, bez niepotrzebnych krzyków i nawoływań na głos tylko sygnału trąbki grupowali się strażacy, rozpoczynali tę lub ową czynność i kończyli ją zwinnie i zręcznie.“

„W niedalekim czasie przyrzeka naczelnik urządzić podobne próbné ćwiczenia na jeszcze rozleglejszą skalę i zaprezentować przedstawicielom miasta wszystkie sposoby i metody gaszenia, wskazane postępowem i doświadczeniami najnowszemi.“

Na taki opis rosła serce... Krakowianina, bo wszystko to zdarzyło się nie we Lwowie, tylko w Krakowie. We Lwowie obiecuje się reformy... po jakiejś większej katastrofie pożarowej.

— **Budżet miejski.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej zdał sprawę referent generalny dr. Rutowski z przebiegu prac subkomisji tzw. nożyckowej, która miała za zadanie przejść jeszcze raz wszystkie pozycje preliminarza i zaproponować skreślenie tych wydatków, które na rok obecny nie są niezbędnymi.

Subkomisja pracowała przez dwa posiedzenia bardzo gorliwie, ostatecznie jednak przyszła do konkluzji, że w budżecie szkolnym można skreślić tylko kilka drobnych pozycji na sumę ogólną 39.200 kor., w budżecie zaś gminnym na sumę 60.000 k., razem 99.200 k. Gdy jednak ogólna suma potrzebna do zupełnego pokrycia wydatków wynosi 370.000 koron, przeto po strąceniu owych skreślonych teraz 100.000 brak jeszcze 270.000 koron. Dla pokrycia tego braku wniosła subkomisja podwyższenie grosza czynszowego gminnego w myśl pierwszej alternatywy dr. Rutowskiego z tą tylko zmianą, że w pierwszej grupie, t. j. tych, którzy płacą najniższy czynsz najmu podatek czynszowy gminny podniesienie ma nastąpić tylko o 1 proc., zamiast jak opiewał wniosek na podwyżkę o 2 proc.

Nad temi wnioskami subkomisji rozwiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Niektórzy z radnych przemawiali w obronę poszczególnych pozycji przeznaczonych na skreślenie, inni natomiast, jak dr. Lilien i Neuman występowali zasadniczo przeciw wnioskowi podwyższenia podatków gminnych wogóle. Dr. Loeuweinstein podniósł drugą alternatywę dra Rutowskiego tj. proponował, ażeby zamiast podwyższenia gminnego podatku czynszowego podwyższyć dodatki do podatków. Ten projekt spotkał się z jednomyślną opozycją. Ostatecznie uchwalono skreślenie kilku pozycji budżetu szkolnego w myśl wniosku subkomisji nożyckowej z wykluczeniem trzech drobnych kwot w sumie 3100 kor. — dalej skreślenie w budżecie gminnym kilku wydatków na sumę 60.000 k. — razem tedy 96.100 koron.

Celem pokrycia brakującej reszty uchwalono podwyższyć podatek czynszowy gminny według następującej skali:

- a) przy czynszu do 600 kor. rocznie podatek gminny wynosić będzie 4 proc.
- b) do 2400 kor. — 6 proc.
- c) do 4000 kor. — 8 proc.
- d) do 6000 kor. — 10 proc.
- e) nad 6000 kor. — 15 proc.

W ten sposób uzyskana będzie nadwyżka dochodu w sumie 270.000 kor., t. j. w przybliżeniu tyle, ile potrzeba do zupełnego pokrycia wszystkich wydatków. Dodatki gminne do podatków pozostają niezmiennione.

Na tem obrady zakończono; następne posiedzenie jutro we środę.

— **Komisja przemysłowa.** Pełne posiedzenie komisji przemysłowej odbyło się w Wydziale krajowym d. 6 marca. P. Romanowicz zdał sprawę z posiedzenia centralnej komisji dla spraw wykształcenia przemysłowego w Wiedniu. Komisja ta na wniosek p. Romanowicza zaleciła rządowi, ażeby w krakowskiej szkole państwowej przemysłowej utworzono kurs budowy łodzi i statków kanałowych. W lwowskiej szkole przemysłowej państwowej utworzony będzie kurs elektro-techniczny, jak tylko tamtejszy kurs ślusarstwa artystycznego będzie zamieniony na naukę ślusarstwa maszynowego, co jest koniecznym warunkiem utworzenia kursu elektro-technicznego. Istniejący przy tejże szkole kurs koronkarstwa będzie oddzielony od szkoły i zorganizowany jako osobny zakład, który będzie centralnym zakładem dla krajowych szkół koronkarskich. Przynaglono też na posiedzeniu komisji centralnej sprawę założenia szkoły ślusarsko-mechanicznej w Tarnopolu i utworzenia trzeciej posady wermiistrza w szkole kowalskiej w Sułkowicach. W sprawozdaniu o subwencyonowanych przez państwo szkołach zawodowych krajowych albo prywatnych, podniesiono ze strony rządowej nasze szkoły koszykarskie, których stan uznano jako „bardzo pomyślny” tak, że po małych jeszcze ulepszeniach będzie je można nazwać zakładami wzorowymi.

Stały komitet przemysłowy zdał komisji sprawę z zaleconych Wydziałowi krajowemu pożyczek. Na ostatnim posiedzeniu komitet ten wydał życzliwą opinię co do 11 pożyczek w łącznej kwocie 203.900 koron — a mianowicie: dla jednego zakładu garncarskiego, jednego introligatorskiego specjalnie do wyrobów etui jubilejskich, co dotąd sprowadzano z zagranicy, dla dwóch przedsiębiorstw tkackich, dwóch fabryk wyrobów metalowych, dla fabryki szkła, fabryki dachówek, fabryki listew do ram i dla spółki szewskiej na wyrób obuwia dla armii. Uchwalami temi wraz z dawniejszemi jest tegoroczny dochód funduszu przemysłowego tak wyczerpany, że pozostaje już tylko 50000 koron do ewentualnego rozdania w ciągu roku bieżącego.

Na tem posiedzeniu p. Merunowicz przedstawiał sprawę budowy gmachów rządowych w naszym kraju i potrzebę utworzenia miejscowego towarzystwa w tym celu, działającego na podstawie wypłacanych przez rząd subwencji. Na wniosek p. Merunowicza komisja przemysłowa zwróciła się do Wydziału krajowego z prośbą o poparcie tego przedsięwzięcia, zainicjowanego przez dyrekcję Galic. Kasy oszczędności.

Na wniosek dr. Rutowskiego uchwalono prosić Wydział krajowy o poparcie starań o utworzenie we Lwowie konsulatu Stanów Zjednoczonych.

— **O żeńskie szkoły średnie.** W grudniu r. z. odbył się we Lwowie wiec słuchaczek Wszechnicy w celu rozpatrzenia stanu żeńskich szkół średnich pod względem przygotowania, jakie dają one do studiów uniwersyteckich, specjalnie zaś szkół uowego typu, tj. t. zw. liceów. Opinie na tym wiecu wyrażone wraz z obszernym umotywowaniem przedłożył obecnie komitet słuchaczek ministerstwu wyznań i oświaty z prośbą o gruntowne rozpatrzenie sprawy i uwzględnienie następujących żądań:

1) Aby rząd nadawał prawo publiczności, oraz subwencyonował istniejące klasyczne gimnazja żeńskie prywatne — te mianowicie, które wykazują na zasadzie egzaminów swych uczenie sumienne spełnienie swego zadania;

2) wobec tego, że gimnazja klasyczne przeciążają swych uczniów względnie uczennice greką, mającą następnie tylko w wyjątkowych wypadkach zastosowanie, jakoteż i nadmiarem łaciny, na drugi zaś plan usuwają naukę języków nowożytnych szkoły zaś realne nie uprawniają swych maturzystów do wstępu na uniwersytet, więc domaga się:

a) aby ministerstwo na miejsce planów dla liceów wydało plany dla średnich szkół żeńskich 8 klasowych o kierunku realnym, z takim samym programem nauki oraz uprawnieniem, jakie rząd na podstawie odbytej na wiosnę z. r. ankiety w tej sprawie zamierza nadać męskim szkołom realnym,

b) aby rząd powyższego typu szkoły dla kobiet zakładał.

Memoriał w imieniu ogółu studentek podpisały pp. Marya Bandrowska, Helena Boreznicka i Marya Felauerówna.

— **Badanie zdrowia emigrantów.** Bardzo często zdarzało się dotychczas, że emigranci z naszych stron, przybywszy do portu w Ameryce, musieli powracać do domu, skoro lekarze amerykańscy uznali ich za ludzi chorych. Celem zaradzenia temu, komisja emigracyjna, wyznaczona przez rząd amerykański, postanowiła wydelegować swych lekarzy do Europy, a mianowicie do miast portowych: Bremy, Antwerpii, Hamburga, Liwerpoolu, Hawru i Neapolu, gdzie będą badali udających się do Ameryki emigrantów przed wyjazdem.

— **Zimorowicza „Rokoszlanki” w muzyce.** Myśl rzucana przez „Związek naukowo-literacki” uczczenia 300 rocznicy urodzin poety lwowianina Szymona Zimorowicza coraz konkretniejsze przybiera formy. Jak donieśliśmy grono muzyków lwowskich postanowiło ułożyć muzykę do „Rokoszlanki”, arcydzieła naszej poezji lirycznej XVII. wieku.

Obecnie, jak się dowiadujemy, dyrektor Henryk Jarecki ukończył już muzykę do wiersza p. t. „Pneumella”; wierszyk ten pełen wdzięku i poezji został ułożony na chór mieszany i orkiestrę. Melodya wdzięczna i prosta oddaje znakomicie charakter trochę naiwny, trochę wyszukany i dworski poezji Zimorowicza. Słowem małe arcydzieło, za którym oby jak najprędzej poszły następne. Czy mógł kiedy przypuszczać Zimorowicz, że dzieło jego w trzysta lat później dostanie szatę muzyczną, w której niewątpliwie nowego nabierze czaru i wdzięku.

— **332 osoby** zwiedziły w piąwszy dni otwarcia Wystawę fotografii plastycznych, mieszczącą się w „Chromofotoskopie” w Pasażu Mikolascha, z której czysty dochód przeznaczony na budowę kolumny Mickiewicza we Lwowie. Wczoraj panował tam ścisł przez całe popołudnie, dlatego zwracamy uwagę, iż kto nie chce czekać na miejsce, może zwiedzić wystawę w godzinach przedpołudniowych, do południa bowiem jest frekwencja znacznie słabsza. Z pośród pięćdziesięciu pięknych widoków stanowią dla Lwowian największą atrakcję zdjęcia momentalne z obchodów i zabaw publicznych, tudzież wielka rewia kolonij wakacyjnych w Rymanowie, w której młodzież szkolna poznaje swych kolegów, a rodzice swoje pociechy.

— **Amerykański dowcip.** Żeby wilk był syty i koza żeby kyla cała, urządził sobie właściciel kawiarni amerykańskiej przy ul. 3 Maja, oryginalny humor. Przedstawiono nam program koncertu muzyki wojskowej z dnia 5 marca. Wszystko w porządku — na pierwszej stronie. Na drugiej nieco inaczej. Umieszczono tam kilkadziesiąt wierszy druku objaśnień, dotyczących się utworów zawartych w programie. Więcej najpierw tytuł: „Objaśnienie”, a potem po niemiecku: „Der Componist hat sich die Aufgabe gestellt, das bekannte Thema Style der verschiedenen Meistern zu variieren...” itd. przez całą stronę. Gość, który spostrzegł ten międzynarodowy program i zapytał o wytłumaczenie gospodarza, usłyszał filozoficzne zdanie: „Są rzeczy, które się nie dadzą przetłumaczyć na język polski!” Jak inaczej są rzeczy, których ze względu na delikatność nazwać po polsku nie wypada.

— **Zbrojne pogotowie** trzyma policja obecnie ku uciesze złodziei, którzy płądrują mieszkania i sklepy. Niema komu ich śledzić, ni łapać, bo policja oczawszy od dyrektora aż do szeregowca wciąż robi politykę.

— **Dobrze trafił.** Wczoraj w ulicy Bożniczej przystąpił „zarobnik” Ignacy Pastyrski do kupca z Hermanna Mendla Tennenbauma i ofiarował mu na sprzedaż kołnierzyki, manszety i półkoszulki. Tennenbaum poznał swoje własne rzeczy, które dał do przechowania

siostrze swej, szynkarce, a które Pastyrski skradł z szynkowni. Złodziej najnie spodziewaniej dostał się do aresztów, a p. T. odebrał swe rzeczy.

— **Dwa zegarki** zakwestyonowała wczoraj policja u handelesa Zelmana Mollera, jeden z nich nosi napis „Anti Magnetique”.

Kronika policyjna. Pod l. 11 w ul. Jagiellońskiej skradziono z otwartej kuchni p. Anny Helmanowej, całą garderobę sijnącej Maryi Hrynów. — Za awantury, wyprawiane po pijanemu aresztowano wczoraj w południe w ul. Żółkiewskiej, Adama Kawarskiego. Wpadł on do szynków i zadał wódki, a gdy widocznie pijanemu szynkarz odmówił, tłukł mu naczynie i szyby. Eskortowany do aresztów rzucił się na kaprała policji i pobił go. — Parobek Stefan Horosko otrzymałszy od chlebobdawcy swego, Franciszka Złoteka 10 kor. na kupno, uciekł z pieniędzmi. — Na placu Zbożowym przytrzymał Michała Łysaka na kradzieży okłócił słomy. — Za brutalne napady na p. Władysława Naresztowano dozorcę domu Antoniego Truszcza. Truszcza na którym ciężko podejrzenie, iż okradł lokatorów, za co mu właściciel wymówił miejsce, rzucił się na niego, napadając mieszkania i groząc pobiciem. Wczoraj uzbroidł się w siekierę i szedł do mieszkania p. N. Dopiero straż z rewolweru, dany w sufit przeraził brutalą tak, iż uciekł. Na żądanie lokatorów domu aresztowano Truszcza za niebezpieczne odgrażania się. — U kelnora Karola Kirscha zakwestyonowano bokser żelazny, który chciał sprzedać przechodniom Kirsch jest od dłuższego czasu bez zajęcia.

Zgubiono. P. Helena Larosiewicz zgubiła jedwabną torebkę czarną, zawierającą zielony pugłares z kwotą 36 kor. i rozmaite dokumenty. — Kucharka Julia Milan zgubiła na ul. Karola Ludwika książeczkę do nabożeństwa. — P. Eleonora Klaus zgubiła kartkę zastawniczą na złotą bransoletę. — P. Mieczysław Janiszewski zgubił kartkę zastawniczą na zastawiony złoty zegarek damski — P. Klara Scharf zgubiła wczoraj w południe kółczyk z dyamentem

Znaleziono w ulicy Ruskiej kopertę, zaadresowaną do kupca p. M. Kapralika we Lwowie, a zawierającą promesy na losy loteryi państwowej.

□ Cieszyn. (Z Czytelnii ludowej).

Piszą nam: „Czytelnia ludowa”, stowarzyszenie założone tu przed czterdziestą laty i posiadające bardzo piękną bibliotekę, odbyło niedawno walne zgromadzenie członków swoich, których z liczby około 200 zebrało się mniej więcej 30. Sprawozdanie przedstawił prezesa prof. dr. E. Farnika przyjęto do wiadomości poczem dokonano wyborów, z których wydział wyszedł niemal niezmienniony, tylko bowiem w miejsce prof. Panka wybrano p. Lebera. W dyskusji żalono się, że numery pism, zawierających korespondencje ze Ślązka systematycznie giną. W miesiącu bieżącym Wydział „Czytelnii” z inicjatywy dr. Farnika urządził szereg wykładów dla inteligencji miejscowej. Pierwszy wykład odbył się d. 5 bm.: prof. dr. K. Wróblewski mówił o „poezji polskiej współczesnej”, następne odbędą się w najbliższych tygodniach. Mówić mają: prof. Fr. Popiołek o „najdawniejszych dziejach Cieszyna”, prof. J. Góralski o „Komórce” i prof. Fr. Habura o „poezji włoskiej i jej wpływie na poezję polską”.

□ Przemyśl. (W sprawie rokoszu).

Z powodu notatki którą podaliśmy za innymi pismami (wszystkie dzienniki to ogłosiły) o buncie w aresztach wojskowych w Przemyślu otrzymujemy z prokuratury państwa następujące sprostowanie:

„Stosownie do żądania o. i k. komendy 10 korpusu w Przemyślu z dnia 5 marca 1904. Praes. nr 341/I., proszę na zasadzie §. 19. ustawy prasowej o umieszczenie we właściwym miejscu w najbliższym numerze następującego nadesłanego mi sprostowania:

„Podana o rzekomym rokoszu skazańców w aresztach garnizonowych w Przemyślu wiadomość, jest od początku do końca najzupełniej zmyśloną. Nie jest bowiem zgodnem z prawdą, aby 200 więźniów uchyliło się od pracy i użalało na zły wikt; gdyż w rzeczy samej ani jeden więzień od pracy się nie uchylał i na zły wikt nie żalił. Skonsygnowanie wojska, celem stłumienia rzekomego rokoszu, zgola miejsca nie miało i nie było też najmniejszego powodu do chwywania się takiego środka. We Lwowie, dnia 7 marca 1904 C. k. prokurator państwa. Barth”.

□ Dąbrowa. (Obłęd religijny).

Do „Kuryera Lwowskiego” donoszą o morderstwie dokonanym w przystępie obłędu religijnego. Pismisach 4 bm. niejaka Stankowa pokłóciła się ze swą matką, a uczuwszy wyrzuty sumienia ruszyła przeciw Dąbrowę do Odporyszowa, gdzie znajduje się cudami słynący obraz Matki Boskiej.

W drodze między dworem Bagienicą, a folwarkiem Dyzmowem zaszedł jej drogę ośmioletni chłopiec uczeń drugiej klasy szkoły ludowej w Dąbrowie, na zwieskim Stanisław Białos. Biedny chłopczyzna wraca właśnie ze szkoły z książkami pod pachą do domu, u folwark Dyzmów, gdzie jego ojciec służy za parobka. Na widok zziębniętego chłopczyzny, uroiła sobie Katarzyna Stankowa, że widzi przed sobą dyabła, o którym się tyle rzeczy nasłuchala z ambony. Z dzikim więc okrzykiem rzuciła się na niego, a powalwszy do rowu przydrożnego, deptać go poczęła po głowie ostrą podkutymi, ciężkimi butami, tak że utworzyła się po chwili naokoło kałuża krwi. I nie przestała szalona ta długo, dopóki chłopiec nie wyzionął ducha pod ciężkimi ranami. Wówczas wyciągnęła Stankowa trupa z rowu na drogę, podarła na nim odsiecz w strzępki, a następnie rzuciła się na książki i seszety chłopca i drzejąc je poczęła i rozrzucać po polu wołając, że to „pisma heretyckie i żydowskie”, za które czeka wieczny ogień czytających i t. p. Na tę scenę nadjechało dwu ludzi z okolicy, którzy szaloną ubezwładnili wreszcie i oddali w ręce żandarmów.

Wyroki w sprawie dr. Rakowskiego

W sprawie o przekupstwo dozorca więziennego Malika, który ułatwiał stosunki między dr. Rakowskim a Biedermanem, zapadł dnia 5 b. m. wyrok, skazujący Malika na jeden rok i trzy miesiące więzienia i utratę praw honorowych na lat 5. Rakowskiego na 9 miesięcy, Biedermana na 6 tygodni więzienia.

Obrona stawiała wnioszek o tymczasowe wypuszczenie Rakowskiego na wolność, sąd jednakże wnioszek ten odrzucił.

Zmarli.

We Lwowie: Albin Zimmerman, weteran z r. 1863—64, lat 62.

W Krośnie: Aleksander Golczewski, były oficer wojsk otomańskich, uczestnik powstania w r. 1863, lat 74.

W Żywcu: Stanisław Milaszewski, emerytowany urzędnik magistratu sanockiego, więzień stanu z r. 1846, lat 83

LITERATURA I SZTUKA

o dramatach. Wielkie powodzenie „Erosa i Psyche”, którego wszystkie przedstawienia odbyły się dotąd przy rozsprzedanej widowni, skłoniły dyrektora do powtórzenia tego utworu w piątek, po raz drugi. We środę zaś wystawiony będzie po raz drugi „Los”, A. Habdanka, dla zapoznania szerszej publiczności z tą sztuką, nadającą się najbardziej na popularne przedstawienia szlachetną tendencją i głębokością wyrażonych w niej poglądów społecznych.

Z polskiej sztuki rosyjskiego autora S. Najdienowa p. „Dzieci Waniuszyna”, odbywają się codziennie próby sceniczne.

o operach. „Hugenoci” czteroaktowa opera Mayerbeera, ukaże się dzisiaj po raz pierwszy w tym sezonie w niezwykłej doborowej obsadzie. Będzie to zarazem sposobność usłyszenia po raz przedostatni p. Boguckiej, doskonałej wykonawczyni partii królowej Matgorzaty, a w roli Raula Giacomo Klawnera, którego wszystkie dotychczas występy odbyły się przy zupełnie rozsprzedanej widowni. Na resztę obsady ważniejszych ról składają się pp. Kurtzówna, Traciakiewicz, oraz pp. Mossoczy, Okoński, Malawski, Paszkowski i t. d.

Z „Lysistraty” odbywają się codziennie próby. Dyrekcja przygotowuje bogate kostiumy, dekoracje i pomysły balet, stanowiący atrakcję drugiego aktu. Prześliczną rolę markietanki, urozmaiconą melodyjnymi i dowcipnymi kupletami objęła pani Kłiszewska. Niestęchanie komiczna postać Temistoklesa wdzięcznej Lysistraty, jego żony, znajdują w p. Lelewicz i p. Miłowskiej doskonałych wykonawców. Interesująca ta nowość ukaże się w przyszłym tygodniu na naszej scenie.

o P. Fo Egerówna zapełniła wczoraj salę Filharmonii publicznością, wyborową; świetnie zwłaszcza przedstawiała się łoża, w których zasiadła znaczna część tutejszego wielkiego świata. Młoda pianistka zebrała piękną ilość bukietów, wręczeniu zaś każdego towarzyszyły rozumie się oklaski, będące moralną nagrodą za pracę, której rezultaty przedstawiała słuchaczom koncertantka. Bliższe szczegóły, odnoszące się do artystycznej strony jej gry, należą już do referenta naszego muzycznego.

WOJNA.

(n) Wiadomość o bardzo doniosłej zmianie wojennego planu Rosji zaczyna wywierać głębokie wrażenie. Donieśliśmy wczoraj, na podstawie prywatnego telegramu, który nas doszedł przez Londyn, że

wojska rosyjskie odступują od rzeki Jalu

i, co za tem idzie, opuszczają Niuczwang. Dzisiaj znajdujemy tę samą wiadomość, podaną w rozinartej formie w prasie europejskiej i amerykańskiej. Warto więc rozpatrzyć najprawdopodobniejszy plan aktualny Rosji.

Do dni ostatnich sądzono, że walna i miejscowa decydująca rozprawa wojsk nieprzyjacielskich zajdzie w okolicy Ping-jangu. Ale Japończycy, zając się tam i w ten sposób posunęli dalej na północ morską podstawę swoich operacji — aż do Czinampo. Będąc dziś prawie bezsprzecznie panami dróg morskich, mogą w ten sam sposób posuwać się naprzód aż do rzeki Jalu — gdy tymczasem pochód Rosyan na południe od rzeki byłby wystawiony na ataki, nie tylko z frontu, ale i z prawego i niezawodnie z lewego boku, tj. ze strony morza i ze strony japońskich stanowisk we wschodnio-północnej Korei.

Grozi nadto Rosyanom wielkie niebezpieczeństwo utraty komunikacji z północą, jeżeli, co dziś jest już pewne, Japończycy wylądują w Niuczwangu i na południowym wybrzeżu Mandżuryi, blisko ujścia Jalu. Te względy podyktowały strategikom rosyjskim zmianę frontu. Straciwszy wszystkie korzyści, jakie mieli dopóki mogli być pewni supremacji na wodach z trzech stron półwyspu Liao-tung, uważają dziś za konieczne cofnąć się — przynajmniej do Liao-jangu, jeżeli nie Mukdena.

Niemą atoli wątplenia, że

Rosyane bronić będą Portu Artura do upadłego.

Nakazuje im to dbałość o zachowanie uroku Rosji, oraz wzgląd na potrzebę tego portu w widokach możliwej akcji przyszej na morzu i dojścia morskich posiłków z południowej Azji i z Europy. Adm. Stössel miał rację: o opuszczeniu tego stanowiska mowy być nie może — dzisiaj. Czy Japończycy rzekną się na Port całą swoją potęgą, niebawem zobaczymy.

Być może, iż poprzestaną na zablokowanie i zneutralizowanie go — będąc pewni, że rychlej czy później staną się jego panami.

Ale strategicy japońscy nie mogą ograniczać swoich planów do zdobycia Portu Artura, zajęcia Korei i całego półwyspu Liao-tung. Uskuteczniwszy nawet to wszystko, jeszcze będą mieli przed sobą kolosalne zadanie do spełnienia, bo dopóki Rosya może wysłać do Mandżuryi nieskończone wojska, to pozycja japońska musi być zawsze i niepewna i bezustannie niebezpieczna. Japończycy trzymają się więc, lub trzymać się będą zasady Suworowa: „Iść naprzód — i bić!” Iść naprzód — to znaczy oddać się od podstaw morskich i ewentualnie przeciwstawiać coraz więcej uszczuploną armię niewyczerpanym siłom wojennym caratu.

Wiedzą o tem dobrze Japończycy i dla tego są zdecydowane uderzyć jaknajprędzej na słabe dziś jeszcze siły rosyjskie, odnieść najdonioślejsze zwycięstwo. Moskiewski korespondent „Standarda” donosił temi dniami, że w poważnych kołach wojskowych panuje przekonanie, iż jest rzeczą wprost niemożliwą, aby Rosya miała obecnie w Mandżuryi więcej, niż 175.000 wojska i że cofnięcie się frontu do Charbina jest absolutną koniecznością. Otóż, śledząc uważnie skąpe, często sprzeczne, albo powoli wyjaśniające się wiadomości z widowni wojny, przychodzimy do wniosku, że Japończycy zamierzają zadać Rosji cios śmiertelny, ile możliwości najwcześniej i ile możliwości w okolicach najbliższych głównej kwatery adm. Aleksiejewa —

powtórzyć Sedan w Charbinie

i zarazem, jeżeli można równocześnie, opanować Władywostok. Wszystkie ich ruchy ku temu wskazują — w zachodniej i wschodniej Korei, wzdłuż wybrzeży Liao-tungu w zatokach Possieta i Plaksina.

Korespondent „Timesa” telegrafuje z Jing-Kau (pod Niuczwangiem), że wyraźne plany rosyjskie przedstawiają się dziś w ten sposób: 1) generalna kwatery Kuropatkina ma być w Mukdenie, gdzie Aleksiejew pozostaje na czas nieograniczony i gdzie jest scentralizowana chińska administracja Mandżuryi; 2) wielka płaszczyzna północna na półwyspie Liao-tung, chociaż prawie niemożliwa do obrony, ma być obsadzona wojskami dla bezpieczeństwa kolei z Mukdena do Portu Artura; 3) przestrzeń na linii kolejowej między Hai-czeng i Liao-jang ma stanowić ostatnią granicę, do której cofną się rosyjskie wojska. Ponieważ jednak cały kraj przykolejowy stanie się niezawodnie widownią skoncentrowanej walki, przeto Port Artura będzie musiał być izolowany i wystawiony na oblężenie.

Ciekawe szczegóły o armii rosyjskiej donosi specjalny korespondent paryskiego „Journalu”, wliście z Portu Artura, pisanym 8 go zm. Rozmawiał on z wielu oficerami rosyjskimi i obcymi, z kupcami, inżynierami różnej narodowości.

Słyszał zdania najsprzeczniejsze, z nich jednakże wnosi, że w początku lutego nie było między Portem Artura, Władywostokiem, Chabarówką i Błagowieszczeńskiem więcej, niż 200.000 wojska... ale tej liczby nikt nie sprawdził.

Wszyscy mówią w Mandżuryi o wielkiej armii rosyjskiej, ale nikt jej nie widział. Przed zaczęciem koncentracji, armia była rozrzucona na całej przestrzeni

kraju większego od Niemiec z Francją.

Oficerowie w Porcie Artura nie mieli najmniejszego pojęcia o sile wojsk, dalej ku północy, a starszyzna na północy nie wiedziała zgoła nic o wojsku w Porcie.

„Dzisiaj — kończy korespondent — oficerowie tutejszej eskadry w porcie są ogromnie zdenerwowani, beznadzi i nawet może rozpaczający. Zdaje mi się, że ci dzielni ludzie mają więcej zaufania do siebie samych, niż do swoich okrętów. Mają wrażenie, że bić się muszą na nierównych warunkach. Są tu rzeczy, które odczuwam, o których dobrze wiem, ale o których pisać nie chcę i nie mogę”.

Specjalny korespondent „Standarda” telegrafuje z Tokio, że mikado wysłał depeszę do cesarza koreańskiego, uwiadamiając go, że wojna została wydana w celu upewnienia trwałego pokoju na dalekim Wschodzie i wyrażając swoje zadowolenie z ścisłego aliansu z Koreą. Ten alians może stać się, dodał mikado, jeszcze ścisłym. Wszyscy korespondenci seulscy stwierdzają, że stosunki między Japończykami i krajowcami polepszyły się znacznie, ludność wita żołnierzy japońskich z radością, podejmuje ich gościnnie.

Tokijski korespondent „Timesa” donosi, że **morderczy zamach na koreańskiego ministra** spraw zagranicznych i jego sekretarza, których chciało pozbawić życia rzuconiem bomb do ministerialnego gabinetu, jest dziełem cechu przekupniów ulicznych, namówionego do zbrodni przez „wrogów korejsko-japońskiego aliansu”. Policja zaareztowała pięciu przekupniów. Poseł japoński pomaga czynnie władzom około przywrócenia porządku. Nie przypisuje się zamachowi wielkiej wagi.

Petersburski korespondent „Daily Mailu” donosi, że projekt księcia Aleksandra Oldenburskiego **zorganizowania brygady Buryatów i Kalmuków**

do czynnej służby na dalekim Wschodzie znajduje przeciwników w otoczeniu cara, gdzie mówią, że Anglia mogła była tak samo zorganizować i uzbroić brygadę Zulusów przeciw Boerom, a tego nie uczy-

niła ze względów humanitarnych. Stawianie Kalmuków i Buryatów przeciw współczesnym wojskom japońskim byłoby pogwałceniem sumienia ludzkości i hańbą dla Rosji, bo te plemiona przewyższają okrucieństwem najdziksze szczepy wnętrza Afryki. Smutno pomyśleć, że podobny projekt wyszedł z inicjatywy członka cesarskiej rodziny!

Koszta służby zdrowia.

Moskiewski zarząd „Czerwonego Krzyża” zebrał dane obliczenia, ile kosztować będzie pielęgnowanie chorego na teatrze wojny. Według „Ruskiego Słowa”, koszta te wyniosą 2 ruble dziennie. Rząd daje na ten cel 65 kopiejek, resztę musi dopełniać „Czerwony Krzyż”. Drożyzna na teatrze wojny ogromna. Pół nafty kosztuje 13 rubli. To też wyruszające na daleki Wschód oddziały sanitarne powinny — zdaniem pism rosyjskich — zabierać z sobą zapasy nafty.

Nowe okręty rosyjskie.

Według gazety „Kronsztadtskij Wiestnik”, w dokach i elingach petersburskich są obecnie na ukończeniu następujące okręty wojenne: w zakładach francuskich okręt „Orzeł”, w porcie petersburskim okręt transportowy „Kamezatka”, w fabryce bałtyckiej: pancerniki eskadrowe „Feldmarszałek Suworow” i „Sława”. Na wiosnę w dokach kronsztadzkich będzie spuszczony na morze: pancernik „Cesarz Aleksander III”. W tym samym czasie mają być ukończone pancerniki „Paweł I.” i „Andrzej pierwszego wezwania”. Z chwilą ruszenia łodów na Nowie będą spuszczone z doków newskiej fabryki budowy okrętów krążowniki II. klasy: „Zemczug” i „Izumrud”, oba typu „Nowika”.

Mobilizacja na Syberii.

„Nowoje Wremia” podaje, że chłopcy-rezerwiści na Syberii w poczuciu obowiązku idą chętnie do służby w wojsku, nawet ci, którzy się dopiero niedawno poženili. Natomiast w miastach, zwłaszcza wśród inteligencji 20—30 proc. powołanych do wojska rezerwistów uwalnia się za pomocą różnych sposobów, lub nawet ucieka. Żydzi wszelkimi sposobami starają się uwolnić od służby wojskowej.

Przez Ocean lodowaty.

Bałtycka flota rosyjska mogłaby, zdaniem marynarzy rosyjskich i Anglika Normana, dostać się do Władywostoku drogą północną, przez Ocean lodowaty i cieśninę Behringa. Jak obliczają, mogłaby flota rosyjska w pomyślnych warunkach przebyć tę drogę o 5400 mil krótszą od drogi przez Suez, w ciągu 44 dni.

Prowiantowanie armii rosyjskiej.

Kapitan W. Grzesicki w „Milit. Zeitschrift”, przyjmując za podstawę obliczeń przypuszczenie, że armia rosyjska na teatrze wojny liczyć będzie wkrótce 300.000 ludzi i 100.000 koni, wyrachował, że na zaprowiantowanie tej armii potrzeba dziennie 1.695 tonn mięsa, maki, owsa, siana i t. d. Na przewiezienie zaś tej ilości prowiantu potrzeba 200 wagonów dziennie, czyli 8 pociągów po 25 wagonów. Przypuściwszy, że połowę prowiantu znaleźć można będzie na miejscu, dostarczenie drugiej połowy zajęłoby całą niemal siłę przewozową kolei syberyjskiej. Rosya — zdaniem kap. Grzesickiego — nie może znacznie zwiększyć swej armii na dalekim Wschodzie, bo nie mogłaby jej wyżywić.

Telegramy „Słowa Polskiego”**Pretensje Rosji do rządu egipskiego.**

Kairo. (TBK.) Jak słysząc, pomiędzy rosyjskim posłem Maksymowem a rządem egipskim przyszło do ostrego targu w sprawie zaopatrywania rosyjskiej eskadry w węgiel w kanale suezkim i na Czerwonym Morzu.

Wrażenie o bombardowaniu w Rosji.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse” przynosi depeszę z Petersburga, że w tamtejszych sferach tłumaczą sobie bombardowanie Władywostoka w sposób następujący: Dnia 18 marca zbiera się parlament japoński, który na żądanie gabinetu ma uchwalić podwójny podatek dla dalszego prowadzenia wojny. Celem łatwiejszego przeprowadzenia tak niepopularnej i uciążliwej uchwały rząd japoński potrzebował koniecznie pozornego tryumfu na planie boju i dlatego kazał bombardować Władywostok. To bombardowanie święcono w Tokio jako świetne zwycięstwo.

Petersburg. (Tel. wł.) Pisma rosyjskie bardzo lekceważąco wyrażają się o niedzielnym bombardowaniu Władywostoku przez flotę japońską.

„Nowoje Wremia” pisze, że niedzielne bombardowanie Japończyków nie wywarło żadnego efektu.

„Nowosti” twierdzi, że bombardowanie Władywostoku nie pomnoży sławy wojennej Japończykom.

Z wywodów przecie całej prasy rosyjskiej przebija się żywe niezadowolenie, że Japończykom udało się ponownie zadać cios powadze politycznej Rosji w Azji wschodniej.

Ruchy wojsk rosyjskich.

Nowy Jork. (TBK.) Donoszą z Seul, że wojska rosyjskie dopuszczają się w północnej Korei wielkich wykroczeń. Dnia 4 b. m. przyszło w pobliżu Kanggje do starcia między Koreańczykami a ro-

syjskimi żołnierzami, przyczem 30 Rosyan poległo. Rosyjanie zostali odparci za rzekę Jalu.

Bombardowanie Władywostoku.

Petersburg. (TBK.) Aleksiejew w telegramie do cara z Mukdena potwierdza znany już opis bombardowania Władywostoku. Z siedmiu japońskich okrętów, pięć bombardowało forte „Suworow“ i „Liniewicz“, miasto i przystań wzdłuż doliny rzeki „Objasnienije“ (P). W poniedziałek o g. 8 rano widziano z Władywostoku ponownie flotę nieprzyjacielską na horyzoncie. W poniedziałek w południe zbliżył się nieprzyjaciół wewnątrz zatoki Ussuri do tego punktu, z którego onegdaj bombardował miasto, odpłynął jednak znowu na pełne morze.

Londyn. (TBK.) „Standard“ donosi z Petersburga pod datą wczorajszą: Korespondent nasz zapewnia, że car otrzymał telegram z doniesieniem, iż japońska flota cały dzień ostrzeliwała Władywostok, wyrządzając tylko małe szkody. Telegram ten doniósł, że jeden lub dwa japońskie krążowniki zostały zniszczone.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Tokio z dnia 6 marca. Jak słychać lody w porcie Władywostockim i zatoce mają wkrótce ruszyć. Port będzie z końcem marca wolny od lodów, a więc tak wcześnie, tak dotąd nie bywało.

Wiedeń. (Tel. wł.) Fachowi sprawozdawcy stwierdzają na podstawie depesz urzędowych rosyjskich, że bombardowanie Władywostoku nie było tak bezowocnem, jak to trzymywał pierwszy raport rosyjski. Cel bombardowania Władywostoku w niedzielę mógł być dwójaki: albo miało ono na oku odwrócenie uwagi garnizonu władywostockiego od wylądowania wojsk japońskich po zej Władywostoku, albo też miało na celu umożliwić eskadrze japońskiej t. zw. „ostrzelanie się“, t. j. rozpoznanie pozycji rosyjskich, doniesienie ich armat i skuteczność ognia artylerii japońskiej.

Ze prawdopodobnie wedzowi japońskiemu przyświecał ten drugi cel, najlepszym dowodem jest fakt, że przez cały dzień wczorajszy flota japońska stała pod Władywostokiem i od czasu do czasu podejmowała bombardowanie.

Konsulowie amerykańscy w Mandżurii.

Waszyngton. (TBK.) Chiny udzieliły exequatur dla nowo-mianowanych amerykańskich konsułów w Mukdenie i Antungu. Konsulowie ci nie udają się zaraz na swoje stanowiska, ponieważ miejscowości te są obecnie obsadzone przez Rosyę, a wszelki ruch handlowy wstrzymany.

Konsulowie zostaną na razie w Szangaju.

Ruchy wojsk rosyjskich.

Tokio. (TBK.) Przypuszczają tu, że rosyjska eskadra władywostocka znajduje się koło ujścia rzeki Tumen, aby kryć ruchy wojsk między zatoką Possieta aż do Tumenli. Z dobrego źródła słychać, że rosyjskie patroli dotarły z wielkim trudem do Tjengsong. Sądzą, że Rosyjanie chcą nad rzeką Tumen założyć silną pozycję.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutersa donosi z Tientsina 7 marca: Jak słychać, doniesienie o zajęciu przez Rosyan kolei i urzędu telegraficznego w Hsinmintun nie potwierdza się.

Londyn. (Tel. wł.) Otrzymano tu wiadomość stwierdzającą, że kawaleria rosyjska w północnej Korei złożona z 2.000 jeźdźców i 7 dział, cofnęła się z powrotem do Widzu, popsuwszy poprzednio wszystkie linie telegraficzne w północnej Korei.

Zakupy Japonii.

Budapeszt. (Tel. wł.) Rząd japoński za pośrednictwem firm angielskich zakupuje konie na Węgrzech w wielkiej ilości. W samym Odenburgu zakupiono wczoraj na jarmarku 400 koni kawalerijskich dla Japonii.

Stosunki angielsko-rosyjskie.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ wita nowego ambasadora angielskiego w Petersburgu Hardinge'a tonem dość ostrym. Nowy ambasador — pisze ta gazeta — powinien dbać przede wszystkim o to, aby Anglia postępowała poprawnie i lojalnie wobec Rosji.

Rosya jeszcze wierzy Anglii lecz żąda, aby ją traktowano w Londynie jako państwo równorzędne. Dalszych upokorzeń Rosya nie ścierpi.

Stanowisko Chin.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“ przynosi dziś następującą depeszę z Berlina w sprawie neutralności Chin. Chiny istotnie gromadziły znaczne wojska w prowincjach północno-wschodnich. Cel tej koncentracji wojsk chińskich zaniepokoił nie tylko Rosyę, lecz także inne państwa europejskie, które zaprotestowały przeciwko gromadzeniu wojsk chińskich. Rząd chiński zastosował się do owego protestu i przyrzekł, że na przyszłość zaprzestanie tej koncentracji.

Wartość floty rosyjskiej.

Paryż. (Tel. wł.) „Journal“ ma w Porcie Artura korespondenta, którego pierwsze listy drogą pocztową, teraz dopiero nadeszły do Paryża. Ów dziennikarz francuski w liście swoim stwierdza, że flota rosyjska na Oceanie Spokojnym posiada wprawdzie dzielnych marynarzy, lecz sam stan floty rosyjskiej, statków, armat, urządzeń mechanicznych, i t. p. jest o wiele gorszym, niżeli stan floty japońskiej. Rosya walczyć musi nierówną bronią z Japończykami i nie może im żadną miarą sprostać na morzu.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej jest bardzo ożywione, wszystkie kluby poselskie zebrane są dość licznie. Koło polskie jest w pełnym komplecie. Artykuł wczorajszy „Słowa Polskiego“ poświęcony Wojciechowi hr. Dzieduszyckiemu zrobił w kołach poselskich polskich wrażenie, niekorzystne dla hr. Dzieduszyckiego. Z wyjątkiem kół ugodowych nikt w Kole polskim nie chce się solidaryzować z poglądami pierwszego wiceprezesa Koła polskiego.

Termin pierwszego posiedzenia Koła polskiego jeszcze nie jest do tej pory naznaczony, gdyż prezes Jaworski zwleka ze zwołaniem tego posiedzenia, bojąc się wielce nieprzyjemnej dla siebie dyskusji politycznej. Posiedzenie Izby poselskiej zagał dziś dr. Koerber mową, która nie wywarła najmniejszego wrażenia. Mówił 25 do 30 minut, silnie zdenerwowany, syjąc jak zwykle dwuznacznikami i frazesami. Przerywano mu często i burzliwie w miejscach, gdzie przedstawiał się jako obrońca konstytucjonalizmu. Tego rodzaju frazesy wywoływały na ławach poselskich homeryczny śmiech nawet w tych klubach, które do tej pory jeszcze nie zajęły nieprzyjaznego stanowiska wobec gabinetu.

Gdy skończył, nikt nie dał mu ani jednego okłasku. Nawet ci posłowie polscy, którzy zwykle dr. Koerbera okłaskiwali, tym razem zaprzestali tej częściej demonstracji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dr. Koerber stracił wszelki wpływ nad Izba poselską i nie byłby w stanie niczego w tej Izbie przeprowadzić nawet w takim razie, gdyby ustała obstrukcja czeska. Wybuch tej obstrukcji nie ulega przecież najmniejszej wątpliwości.

W Kole polskim panuje obecnie zupełny zamęt, gdyż przeważna większość posłów polskich nie zgadza się z polityką pp. Jaworskiego i Dawida Abrahamowicza, którzy utworzyli w czasie, kiedy parlament nie funkcjonował, na własną rękę rodzaj towarzystwa pogotowia ratunkowego dla gabinetu biurokratycznego. Na pierwszym posiedzeniu Koła polskiego, poświęconem omówieniu sytuacji politycznej, przyjdzie prawdopodobnie do starcia pomiędzy posłami niezawisłymi a zwolennikami serwilistycznej polityki w Kole.

Wiedeń. (TBK.) Stronnictwa niemieckie odbyły dziś konferencję, na której uchwalono wnieść interpelację w sprawie zajść w Pradze.

Klub czeskich agraryszów uchwalił wytrwać w obstrukcji przeciw wszystkim ustawom, a więc i przeciw kontyngentowi rekrutów.

Pierwsze posiedzenie.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent otworzył posiedzenie o godzinie pół do 12. Po załatwieniu rozmaitych formalności składali nowo wybrani posłowie przyrzeczenia poselskie, poczem zabrał głos prez. min. dr. Koerber.

Mowa dra Koerbera.

Wiedeń. (TBK.) Dr. Koerber na wstępie swego przemówienia wspomina o wojnie rosyjsko-japońskiej i ubolewa, że zakończony został pokój powszechny, zapewni jednakże, że monarchia austro-węgierska, która zawsze stara się o utrzymanie pokoju światowego, i w tej wojnie zachowa jak najściślejszą neutralność.

Omawiając stosunki na Bałkanach wskazuje prezydent ministrów na dopiero co zakończoną dyskusję delegatów, w której okazało się, że zarówno co do celów jak i środków panuje między Rosyą a Austro-Węgrami zupełne porozumienie.

Mowca ma wszelką nadzieję, że po zaprowadzeniu reform spokój w Macedonii będzie przywrócony. Ubolewa, że niektórzy bądźto dla sensacji, bądźto z pobudek samolubnych puszczają w obieg nieuzasadnione pogłoski alarmujące. Rząd niczego nie chce tać i zawsze stoi na stanowisku, że należy zawiadomić ludność o ewentualnem grożącym niebezpieczeństwie. Skoro więc takiego zawiadomienia nie ma, niema żadnego powodu do obaw.

Prezydent ministrów wspomina o konieczności rozpoczęcia rokowań handlowych z mocarstwami i zaznacza, że pod tym względem panuje między rządami obu połów monarchii zupełne porozumienie.

Omawiając stosunki wewnętrzno-polityczne zapowiada dr. Koerber, że minister oświaty już na dzisiejszem posiedzeniu Izby wnieśli projekt ustawy o założeniu włoskiego wydziału prawniczego w Roveredo. Mowca wskazuje na dotyczące stosunki w Innsbruku, z których wynika konieczność poprawy stosunków. Po dłuższych naradach zdecydował się rząd wybrać Roveredo na siedzibę nowego wydziału włoskiego; jest to miasto austriackie z czysto włoską ludnością. Prezydent ministrów wyraża nadzieję, że ludność włoska z zadowoleniem powita ten wybór.

Wiedeń. (TBK.) W Izbie posłów po mowie Koerbera uchwalono na wniosek Kramarza przeprowadzić jutro dyskusję nad oświadczeniem premiera.

Sprawy bałkańskie.

Demonstracja antybułgarska.

Saloniki. (Tel. wł.) Tutejsza ludność grecka urządziła w niedzielę demonstrację antybułgarską. Podezas owej demonstracji mowcy greccy oskarżali powstańców bułgarskich o spełnianie licznych okrucieństw. Fakt, że władze tureckie spokojnie tolerowały takie zbiegowisko uliczne dowodzi, że właściwym reżyserem owych demonstracji antybułgarskich był rząd turecki. Dziś w południe deputacya Greków wręczył generalnemu gubernatorowi Salonik memorandum wymierzony przeciwko Bułgarom i ich aspiracjom w Macedonii.

W parlamencie włoskim.

Rzym. (TBK.) Deputowany Cirmeni zgłosił w biurze Izby posłów interpelację z zapytaniem, czy rząd wszedł w kontakt z głównie interesowanymi mocarstwami z powodu ewentualnej niemożliwości utrzymania „status quo“ na Bałkanie.

Widoki urzędystw reform.

Rzym. (Tel. wł.) „Tribuna“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z agentem dyplomatycznym, austro-węgierskim radcą dworu Müllerem. Müller wyraził się bardzo optymistycznie o reformach w Macedonii i o ich całkowitem przeprowadzeniu. „Tribuna“ przecież komentuje ów optymizm hofrata austriackiego w sposób bardzo pesymistyczny.

Powstańcy bułgarscy.

Saloniki. (Tel. wł.) W Isrtub, wilajecie salonickim, pojawił się oddział bułgarski, uprowadził w góry bogatego Greka i żąda złożenia za niego okupu.

Władze tureckie nie przypisują temu wypadkowi znaczenia politycznego, lecz twierdzą, że jest to zwyczajna banda rozbójnicza.

Kradzieże kolejowe przed sądem.

Kraków. (Tel. pryw.) Obrońca Lewicki na początku dzisiejszej rozprawy uczynił wniosek wezwania do rozprawy dwóch konduktorów pakunkowych, którzyby dali potrzebne fachowe wyjaśnienia. Po odczytaniu zeznań złotnika Elkana Aronsona i po kilku pytaniach przewodniczącego zwróconych do osk. Pilawskiego, przystąpiono do dalszego przesłuchiwania świadków.

Św. Chill Spiegel złotnik, współnik Aronsona, był przy kupnie brylantów od Holika, zeznaje, że nie może podać czasu, kiedy kosztowności nabyli, kolii wszakże żadnej nie nabywali. Św. Józef Kleinberger, zegarmistrz, zeznał, że 9 września 1903 przyszedł do niego osk. Pilawski z pewnym panem i przyniósł do oszacowania kilka złotych przedmiotów, między nimi duży zegarek złoty z łańcuszkiem. D. 2 kwietnia 1903 przybył sam Pilawski i prosił o oszacowanie kilku złotych przedmiotów, które świadek ocenił na 180 koron. Św. jubiler Wiktor Czapllicki zeznaje, że Pilawski nigdy od niego nie żądał oszacowania kolii. Pilawski przyszedł raz do niego z kartką zastawniczą na kółczyki z brylantami, świadek kupił owe kółczyki za 380 koron. Drugi raz przyszedł Pilawski z kartką zastawniczą na broszkę, ale świadek nie kupił jej.

Dalej zeznawali świadkowie: Zołdani, prof. Aleksander Rosner, Salamon Ginger.

Św. Leon Korach, który siedział w jednym areszcie z Pilawskimi, podaje szczegóły rozmowy swej z współwięźniami.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) W Sejmie opozycja prowadzi dalej obstrukcję.

Otrucie.

Berlin. (TBK.) Porucznik rezerwy Deschke, który był kierownikiem instytutu kartograficznego, otrul swą 19-letnią córkę, dwóch synów kadetów, w wieku 16 i 11 lat, a następnie siebie samego.

Budżet marynarki w Ameryce.

Waszyngton. (TBK.) Senat uchwalił budżet marynarki w wysokości 97 milionów dolarów.

Po zamknięciu numeru.

Śmiało włamanie. Do znanego jubilera p. Juliana Dąbrowskiego włamali się ubiegłej nocy po 12 godzinie złodzieje. Już byli we wnętrzu, już zabierali wartościowe przedmioty, gdy w tem jeden z nich przez nieostrożność poruszył dzwonek elektryczny, które zbudziły mieszkającego nad sklepem właściciela. Podejrzewając obecność złodziei w sklepie, p. Dąbrowski zatelefonował na policję, a gdy po chwili przybyli agenci Finkelstein i Gnap znaleźli kryjącego się za piecem znanego włamywacza Abrahama Rotha. Znaleziono przy nim liczne narzędzia złodziejskie. Do sklepu dostał się przez komin, wyglądał więc jak prawdziwy kominiarz. Schwycony złodziej miał współnika, którego na razie nie schwyciono.

Specjalista od futer. Od jakiegoś czasu ginęły w rozmaitych biurach futra, złodzieja jednakowoż nie można było schwycić. Aż dopiero dziś udało się agentowi Spangowi, znakomitemu znawcy samarskich złodziei, złapać Krzysztofa Holaszka, który onegdaj skradł w namiestnictwie futro bobrowe starosty Pizara, wartości 600 kor. Ten sam Holaszek skradł futro w Domu naftowym, w dyrekcji skarbu, w Wydziale krajowym i w sądzie, nie chce jednakowoż przyznać się do tamtych kradzieży.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcji która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Jedwab fularowy od 60 centów do zł. 3-70 za metr na bluzki i suknie, francuskie i oclone dostarcza się do domu. Bogaty wybór wzorów odwrotnie. Seiden-Fabrik Henneberg. Zurich. 281

Zakład dentystyczny

2063

Dr. Karola Jakubowskiego

1. Klement. Tańskiej 1. 3. I p.; g. ord. 9-1 i 3-5.

Dr. M. SOKAL

Dr. Hugoletni lekarz zakładu wychowawczego i klasztoru SS. Niepokalanek w Jazłowie — osiadł we Lwowie ul. Grodecka 40 A. — ord. od 3-5 popołudniu.

Dr. Flora Mira OGÓREK

ordynuje ul. Halicka 20, I. p. od 3-6 w chorobach kobiecych i wewnętrznych. 1903 3

Felicyan Bajon

rząd. upoważn. budowniczy

Wykonuje wszelkie budowy tak we Lwowie, jak i na prowincji we własnym przedsiębiorstwie lub też przyjmuje kierownictwo budowy.

Plany i kosztorysy sporządza w najkrótszym czasie.

Lwów, Bilińskiego 1. 32.

(filia) Stanisławów, ul. Lipowa.

2133 2

ALBOFERIN

Srodek odżywiający i wzmacniający

Wpływający na tworzenie się krwi. Wzmacniający nerwy. Pobudza i apetyt. Wypróbowany na klinice, przy niedokrwistości, rekonwalescencyach, słabowitych dzieciach, polecony przez wybitnych lekarzy. 165 50

Otrzymano można we wszystkich aptekach i drogueryach jako proszek 500 gr. kor. 5. Tabliczki 100 sztuk kor. 1-50 i tabliczki czekoladowe 100 sztuk kor. 1-80.

Oszczędnie i pożywnie dla dzieci. Proszę się zapytać lekarza

Sirolin

Do otrzymania w aptekach po 4 k. za recept. lekarską. Srodek zalecany przez najwybitniejszych lekarzy w chorobach płuc, chronicznych katarach, organów oddechowych, skrofaliach, influenicy. Jedynie prawdziwy w oryginalnych flakonach. 1925

K. C. POPOW
najlepsza HERBATA światowa.

Otrzymano można we wszystkich tego rodzaju handlach w kraju. 2 2

W Brodach tylko u Witkowskiego i Sp.

Szwolężerowie Gwardyi.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

89) **WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO.**

(Ciąg dalszy.)

A tymczasem w trzecim szwadronie nietylko, że Radek z Czarneckim w jednym stawiał szeregi, nietylko że Hołyński i Kossakowski jedną stanowili trójkę pochodową z Książkiem ale i przepijali do niego i po imieniu nazywać mu się pozwalali i ani rusz nie znosili, aby bodaj sam szef jakąś różnicę uczynił między zacnością rodu i za własny fundusz sprawionym uniformem a zgrzebną koszulą pod cesarskim mundurem i pochodzeniem niekiedy pospolicym! A nie było w tem rozróżnianiu mowy o niesprawiedliwości — Boże uchojaj — jeno powinno dla młodzieńca zachowanie, — jeno piecza niekiedy słuszniej należąca się temu, co w puchach wypieszczony trudniej niewygody obozowe a ciężką służbę przy koniu znosił, niż jakiś tam może gdzie na ziemi, pod progiem wyrosły. Trzeci szwadron takiej delikatności a niewinnego faworu nie znosił — co gorsze — nie Książek, nie Radek w danej okazji protestował, ale właśnie Hołyński i Kossakowski i Czarnecki tak się stawiali, że łaskawy oficer zarzekał się każdej myśli o większem dla którego z żołnierzy zachowaniu.

Jakobiństwo szwadronu sprawiło w końcu, że kto z szefów miał wypadkiem szeregowca, co mu nie przypadło do smaku lub na nagane większą zasługę — ten rad był go do somosierzyków oddać a stamtąd innego sobie wybrać. Z początku udawała

KONIAK LECZNICZY

z poręczeniem szczerzy

10 P

winny destylat

pod stałą, chemiczną kontrolą

Destylarnia Camis & Stock

W Barcola pod Tryestem.

Główni zastępcy: Menkes i Syn we Lwowie.

Dział ekonomiczny.

— **Włosciańskie doświadczenia rolnicze.** „Przewodnik Kółek rolniczych” zdaje w dalszym ciągu sprawę z zeszłorocznych doświadczeń rolniczych włosciańskich. Z uprawy seradeli czyli pterzyńca nadeszło do zarządu głównego 17 sprawozdań.

— **Tow. Kółek rolniczych.** Przy pomocy zarządu głównego 48 Kółek zakupiło do wiosennego sadzenia łącznie 2701 drzewek owocowych i 20 krzewów. Z ceny 2545 kor. 55 gr. Zarząd pokrył 314 kor. 32 gr. Wydział krajowy przyznał 9 Kółkom bezprocentowe pożyczki na cele przemysłowo-handlowe w wysokości 600—1000 kor.

— **Kurs sadownictwa dla członków Kółek rolniczych powiatu lwowskiego** odbędzie się w dniach 14, 15, 16 i 17 bm.

— **Produkcja nafty w Borysławiu.** (JK.) W miesiącu lutym produkcja ropy wyniosła 6500 cystern. Jestto najwyższa cyfra jaką dotąd wykazuje miesięczna wydajność ropodajnych terenów Borysławia i kopalń sąsiednich, które rurociągami łożą do zbiorników kolejowych. Ekspedycja lutowa wyniosła 2883 wagonów czyli 3600 cystern. W miesiącu styczniu ekspedycja była większa, wyniosła bowiem 3914 cystern. Zbiorniki Petrolei w liczbie dwunastu mieszczą obecnie 5219 cystern. Z tych siedm zbiorników wypełnia ropa towarzystwa karpackiego w ilości 3044 cystern. Dwa rezerwuary Petrolei każdy o 425 cystern pojemności wypełnia się teraz, a budowę ostatniego — piętnastego zbiornika — kończy właśnie fabryka sanocka. Ponieważ zaś wszystkie dotychczasowe magazyny okazują się za szczupłe, Petrolea zamówiła więc 9 nowych zbiorników po 425 cystern, a Tow. karpackie buduje olbrzymie zbiorniki ziemne.

— **Krajowe maszyny rolnicze.** Niedawno wygłosił profesor akademii rolniczej w Dublanach dr. Pawlik odczyt o zastosowaniu maszyn rolniczych w gospodarstwie wiejskiem. Na szczególną uwagę zasługuje ta część odczytu dr. Pawlika, w której stwierdził, że ilość maszyn rolniczych stosowana u nas przez ziemian wzrosła znacznie w porównaniu z r. 1877. Jednakowoż ziemianie nasi, nie znając się nieraz sami na rzeczy, kupują często maszyny rolnicze na własną szkodę od niesumiennej spekulacji i to cudzoziemców, których im strzeżają również dbali tylko o własną kieszeń — agenci.

Prelegent zwrócił się następnie do ziemian naszych z gorącą prośbą, aby nie sprowadzali w razie potrzeby maszyn rolniczych od obcych, mając u siebie w kraju, w Królestwie Polskiem i w Poznańskiem, tak znakomite fabryki maszyn rolniczych, jak Peterseima i Zieleniewskiego w Krakowie, fabrykę sanocką, Bredta w Ottynie, Cegielskiego w Poznaniu i Wolskiego w Lublinie, a wreszcie tyle z prawdziwym artyzmem i po mistrzowsku wykonywających roboty, należące do ślusarstwa, mechaniki i kowalstwa zakładów i pracowni

się taka zamiana, ile że Stokowski w Warszawie przebywał zdala od komendy swojej — ale ni stąd ni zowąd przy nowej translokacji cały trzeci szwadron zaoponował. Powstał gwałt, raporty, napomnienia, śledztwo audytora dla wykrycia podlegaczy — ale że nic nie wykryto — a że nadto cały szwadron powtarzał jeno z uporem, że kogo śmierć pod Somosierrą nie wymiotła a awans nie doszedł, ten w swoim rodzinnym szeregu ma prawo zostać ani bez ubytku nowych towarzyszy wokół niego — tedy zaniechano rozgłosu i rzecz puszczono w niepamięć — tem bardziej że wśród starszyny pułkowej sądy zaczęły się różnić. Najwięcej tu bronił żołnierzy Kozietulski, który zawsze gorącą miał życzliwość dla tych, co pod jego przewodem rzucili się do szarży — dalej umiał wmieszać się gwałtownie Jerzmanowski i Brocki a nareszcie porucznicy Niegolewski, Toedwen, Dobiecki, Zielonka i syn szewca, Kiliński — jedni z opinii prostej, drudzy z tego, że sami w wąwozie pierwszy chrzest ogniowy odebrali.

Sztab tedy milczał — ale też uknuł po cichu spisek, aby obrońców jakobińskich przenieść nieznacznie do trzeciego szwadronu. Jakoż — jęto skrupulatnie korzystać ze sposobności, dostarczonych przez śmierć, choroby i cesarską łaskawość tak, że ani się postrzeżono, jak w trzecim szwadronie Brocki kapitanował, a Niegolewski, Zielonka, Kiliński i Toedwen na porucznikostwie pierwszej klasy się zeszli. Uwierzeniem atoli sprawy było oddanie szefostwa Jerzmanowskiemu! Pułk teraz mógł o sobie śmiało powiedzieć, że gdy inne pułki miały kompanie wyborcze z najdzielniejszych żywiołów złożone, on miał szwadron „wybórczy”, powstały ze wszystkich co było niestuchanem, co się rozpręgało, co męstwem nawet nie

jak Józefa Boreckiego w Krakowie, Dascheka, Piotrowicza i Schumana we Lwowie, Kostrzewskiego w Samborze, Waligóry w Starym Sączu, Faranowskiego w Podhajcach, Szmei w Białej, Froehlich Pawła w Starym Sączu i Froehlich Edwarda w Rzeszowie, Bartika T. w Tarnowie i wreszcie państwowych szkół kowalskich w Sulkowicach i Świątnikach.

W końcu przedłożył prelegent szereg rezolucji, mających na celu ułatwienie i większe zastosowanie maszyn rolniczych w naszych gospodarstwach, w których między innemi zwrócił się do zebranych z prośbą o poparcie i reklamę dla rodzimych fabryk.

— **Eksport wyrobów przemysłu galicyjskiego do Anglii.** Na międzynarodową wystawę towarów modnych blawatnych tudzież przedmiotów sztuki stosowanej z powyższych gałęzi, która odbędzie się w Londynie w marcu i kwietniu br., posłał „Krajowy Związek przemysłowy” za pośrednictwem pewnej wiedeńskiej firmy eksportowej kolekcję okazów naszego przemysłu artystycznego z wiedeńskiej niestującej wystawy. Niewątpliwie makuty, hafty itp., które w Wiedniu cieszą się nieklamaniem nżnaniem i pokażem ze strony Wiedeńczyków i przyjeżdżających cudzoziemców, odniosą także i w Londynie sukces moralny oraz — co równie ważne — materialny. Anglia wogóle ma wszelkie kwalifikacje ku temu, aby stać się stałym i dobrym rynkiem zbytu dla zbytowych, oryginalnych wyrobów naszego przemysłu domowego. „Krajowy Związek przemysłowy” z pewnością nie zaniedba starań, aby otworzyć krajowemu przemysłowi drobnemu tę nową drogę zbytu — tak jak już uczynił to dla jednej jego gałęzi, mianowicie dla koszykarstwa. Wskutek niezmordowanych zabiegów dyrektora W. Szydłowskiego, który może śmiało uchodzić za organizatora naszej produkcji koszykarskiej (z wyjątkiem Rudnika, z dawna zorganizowanego przez hr. Hompescha i obecnego wielkiego przedsiębiorcę Krausa) — udało się „Krajowemu Związkowi przemysłowemu” wytworzyć stały eksport wyrobów koszykarskich do Anglii całymi wagonami (do tej pory kilkanaście). Eksport ten idzie nieprzerwanie i dobrze już blisko od roku.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 8 marca.

Data notujemy za 50 kilogramów 1000 Lwów.

Wala koronowa.

Pasienica gotowa 8- do 9-25. Pszenica nowa 01 do —. Zyto gotowe od 6-75 do 7-—. Zyto na termin do — do —. Owies obrobiony gotowy od 5-50 do 6-—. Owies obrobiony na termin od — do —. Jęczmień pastawny 5-25 do 5-50. Jęczmień browarniany 6-50 do 6-—. Rzepak 0-25 do 0-50. Linianka — do —. Groch pastawny 6- do 6-50. Groch do gotowania 7-50 do 11-—. Wyka 5-30 do 5-75. Bobik 5-75 do 6-—. Hreczka 0- do 0-—. Kukur. nowa — do —. Kukur. stara od 6-40 do 6-75. Chmiel nowy za 55 kg. 150- do 170-; Chmiel stary za 65 a. 220 do 250-; Konieczyna czerw. nowa od 62- do 75-; Konieczyna biała od 65- do 80-; Konieczyna szwedzka 6- do 80-; Tymotka 22- do 26-.

Spirytus paritas Tarnopol 50 litr. gotowy od 20-10 do 20-25. Spirytus paritas Tarnopol ekskontynen. 15-25 do 15-40.

Przy ograniczonych obrotach tendencja co do kukurydzy stale zwyżkowa, inne produkty utrzymują się w cenie.

Co do spirytusu mimo słabszej tendencji wiedeńskiej o targu, usposobienie niezmiennie

Kącik humorystyczny.

Wyjaśnienie.

— Nie rozumiem, co naszym paniom podoba się w reformowanych sukniach?

— Ależ to całkiem proste: słowo „reformowana”. Nazwij je sukniąmi zdrowia — a żadna nie zechce ich nosić!

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński

zdolne było zmasać win, co nadmiarę dzwoniło pałuszami, co rozprawiało za głośno, co któremu z dowódców szwadronów lub kompanij zawadzało.

Gdy imé pan Paweł odebrał rozkaz oddający mu pod komendę trzeci szwadron — od razu poznał intencję — ale majorowi Delatrowi nawet nie mrugnął, choć mu ten dosyć szeroko wyluszczał, jak to bardzo leżono przy tej nominacji na sprężystość nowego szefa. Dopiero, gdy jeden ze starszych szefów z ironicznym uśmiechem zaczął wyrażać Jerzmanowskiemu swój żal, a rozprowadzić, ile to w trzecim szwadronie jest nieładu, waśni, hałasów, ambicji, a choć niby odwagi i czasem porywów dobrych doś, to przecież on, starszy szef, wolałby pułk rzucić, niż się z takimi wodzic a użerać — imé pan Paweł po czerwieniu i odparciu opryskliwie.

— Co waszmość, do milion, chcesz mi rodzoną ziemię zbrzydzić!...

— Jakto, mości Jerzmanowski... ja... ziemię?! Cóż znowu!!

Imé pan Paweł brwi ściągnął, a palące swe oczy w zniekształconego towarzysza wpił.

— Nieład jest — ambicja jest, hałas jest, waśń, odwaga i poryw jest — więc Polska jest! Rozumiesz, do pioruna, morbleu!... Waszmość dowodzisz szwadronikiem, a ja Polską!

Starszy szef się uraził.

— Całe figurycznie powiedziane i elekoya szybko dokonana — zaprosz waćpan swoich poddanych na sejmik, a nowy nam sposób komenderowania uadziessz! Większość niech stanowi — a veto...

— Veto ja tu mam — widzisz acan?!

— Cóż widzę — pięści!

— Nie, psia krew — garści! Wiesz teraz — na Polskę trza garści — a na waćpanowy szwadronik pięść starczy!

C. d. n.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

— We wtorek dnia 8 marca 1904. —

HUGENOCI

— wielka opera w 4 aktach G. Mayerbeera. —

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum (w pasażu Hermanów)

codziennie

od 1 marca począwszy. Wojna rosyjsko-japońska na morzu obraz biskopu amerykań. — B. i L. Delny gwiazdy teatru „Scala” w Paryżu. — Japończycy Jamamoto w produkcjiach ogniowych. — 10 nowych sensacji. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna ul. Karola Ludwika 9. 1794

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.

codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór. 2077

Kawiarnia teatralna

codziennie

Koncert muzyki wojskowej. — Początek od 9 wieczorem. Wstęp wolny. 2118

Hotel Bristol 1. p. Teatr różnorodności

Występ najlepszych sił artystycznych. Codziennie trzy nowe sensacyjne komedye. 1442

Do sprzedania

Młocarnia parowa B 4 1/2 wraz z lokomotywą 6-kołową Cleytona i Schuttelwortha, prawie nowa; Waga pomostowa na bydło i wozy, patent „Schember”, 5 m. długa a 2-2 m. szeroka, zupełnie nowa; 2 roztrząsacze do siana, waice, siewnik, plugi, żniwarka etc. są na sprzedaż w Bieżdźcie, poczta Kolaczec, Stary Jasio. Informacji udziela P. Kaz. Woronicki, leśniczy w Bieżdźcie. 2179 2

Uprasza się o podanie dokładnego adresu, byłego respcyenta finansów, p. Michała Saranieckiego, zamieszkałego w czerwcu r. 1903 w Stanisławowie, za zwrotem kosztów do Koron 3. 2181 1

Zgłoszenia pod „R. O. 41340” do M. DUKESA Wiedeń I, Wollzeile 9.

W Szczawnicy Górnej

na wzgórzu, blisko Józefinki, nad zakładem inhalacyjnym jest do sprzedania pod przystępem warunkami willa Eliasz, służąca na pensjonat, składająca się z 9 pokoi, 2 kuchni, piwnicy i drugiego budynku o sali jadalnej, pokoju, spiżarki wraz z umeblowaniem; dalej budynków gospodarczych, studni, ogródka kwiatowego i owocowego, nadto należy do niej kawałek gruntu ornego nad Willą. Bliższych wiadomości udzieli ustnie lub listownie właścicielka: Ludwika Ocetkiewiczowa w Wieliczce (dworzec kolejowy) 2162 3

Dukatowy chleb!

od dnia 1-go marca b. r. począwszy, będzie codziennie w jednym bochenku, jedynie prawdziwego, czysto żytniego

chleba morawskiego

wyrobu firmy

J. TILL w Zauchtel, znachodząc się marka, za którą szczęśliwy znalazca zgłosiwszy się do handlu

Władysława Kozłowskiego

— przy ul. Gródeckiej 1. 85, otrzyma —

dukat w złocie

Proszę uważać na znak ochronny T I L L, wykłuty na każdym bochenku. 2185 10

Specjalne piwo bawarskie

„Salwator“

sprzedaje na szklanki tylko przez miesiąc marzec firma

Maryan Lasocki i Sp.

przedtem

Karol Bayer

we Lwowie pl. Maryacki 1. 9.

1623 2

Dla czapkarzy!

Czarne aksamity, partyjnie i w resztkach tferuje na metry po 80 hal. za pobraniem poczt. Przy zamówieniu uprasza się o zadatek na porto. Kamil Schiller Czeski Dub. Założony 1794 r. 1585 9

Jedyna polska mapa

Teatru wojny rosyjsko-japońskiej

w podziale 1:4,500 000 wykonana w wielobarwnej litografii znajduje się na składzie głównym

w księgarni H. ALTENBERGA

Lwów, Hotel Europejski.

Mapa ta pod względem dokładności i jakości wykonania nie ustępuje w niczem wydawnictwom niemieckim. Inne mapy, gdziekolwiek ogłaszane są niemieckie. Proszę wyraźnie zażądać polskiej mapy terenu wojennego.

Cena egzemplarza Kor. 1-40 z przesyłką Kor. 1-50; w opasce poleconej Kor. 1-75. 1805 ?

Zamówienia załatwia odwrotną pocztą

Księgarnia H. Altenberga, Lwów, Hotel Europejski

Kawa zdrowotna A. WOLNEGO, z 8g. żyta i 4g. psenicy, badana i polecona przez Wydz. med. we Lwowie dla dzieci, siabowitych, nerwowych i w słabościach kobiecych. 2182 12

Kawa żytnia A. WOLNEGO, z jarego żyta, obdartej kłosa, wie uznane dotąd za najlepsze, w smaku, kolorze i zapachu, powinno znaleźć u nas pierwsze miejsce przed trującą a coraz droższą kawą ziarnistą, jako-ż od najzaciejszych wrogów naszych, Prusaków, sprawa-żaną kawą knupowską. Już po pierwszej próbie, z pewnością innej kawy nie zechce.

Kawa zdrowotna 1 kłgr 1-30 Kor. Kawa żytnia 1 kłgr 56 h. Do nabycia we wszystkich handlach, drogueryach i aptekach.

A. Wolny, Stanisławów-Dworzec

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go października 1903. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

6042

Przejeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:

6043

Przejeżdżają z Lwowa na dworzec główny do:

6.10	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Zakopanego, Rymanowa	6.30	Ickan, Bukaresztu, Żydaczowa, Potutor, Kórsmesz, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy
6.20	Ickan, Czortkowa, Kalusza, Brodiny, Putny, Suczawy	6.40	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna
6.30	Sokala, Rawy ruskiej	6.50	Ławocznego, Pesztu, Drohobysza, Borysławia
7.35	Sambora, Chyrowa	7.40	Jaworowa
7.45	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kalusza	8.25	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Orłowa
7.55	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	8.35	Krakowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzeg
8.10	posp. Stanisławowa	9.05	Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kalusza
8.20	Jaworowa	9.25	Sambora, Chyrowa
8.35	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego, Pesztu	9.40	Belza, Sokala, Lubaczowa
9.57	Strzyja	10.35	Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy
10.35	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa	10.40	Tarnopola, Potutor
11.15	Stanisławowa, Potutor, Kórsmesz	1.50	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanów pustego, Grzymałowa
1.10	Ławocznego, Kalusza, Borysławia, Kochawiny	2.40	posp. Ickan, Potutor, Kalusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórsmesz, Kołmanina, Dorny Watry, Bukaresztu
1.30	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice	2.50	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Zakopanego, Lubaczowa
1.40	posp. Ickan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Kołmanina, Nowosielicy, Wyżnicy, Serethu, Suczawy	3.05	Strzyja, Chyrowa, Borysławia
2.30	posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna	3.25	Rzeszowa, Lubaczowa
2.45	Strzyja, Chyrowa, Borysławia	3.40	Sambora, Chyrowa
3.20	Jaworowa	3.50	Jaworowa
3.30	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanów pustego, Skaly, Kopyczyn	4.05	Stanisławowa, Żydaczowa
3.40	Ickan, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Brodiny, Suczawy	4.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
3.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcimy, Orłowa, Mielna, Dębica, Chyrowa	4.20	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
3.55	Belza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	4.30	Rawy ruskiej, Sokala
4.10	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice	4.40	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
4.20	Ickan, Bukaresztu, Czortkowa, Husiatyna, Kórsmesz, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy	4.50	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
4.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcimy, Lubaczowa, Tarnobrzeg, Iwonice, Rymanowa	5.05	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
5.00	Sambora, Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Jasła	5.10	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
5.10	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Skaly, Iwanów pustego, Husiatyna, Kopyczyn	5.15	Strzyja
5.20	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kalusza, Borysławia	5.25	Zółkwi tylko w niedzielę
5.30	posp. Ickan, Konstancynopola, Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Czudina, Serethu, Dorny Watry, Suczawy	5.35	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
5.35	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówki, Zakopanego	5.40	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
5.40	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa	5.45	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
Na dworzec „Podzamcze“ z:			
7.35	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	6.45	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna
7.45	posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna	6.55	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów, Kopyczyn
8.05	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów, Kopyczyn	7.05	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Kopyczyn
8.15	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Kopyczyn	7.15	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
8.20	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kalusza, Borysławia	7.25	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
8.30	posp. Ickan, Konstancynopola, Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Czudina, Serethu, Dorny Watry, Suczawy	7.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
8.35	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówki, Zakopanego	7.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
8.40	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa	7.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
Z dworca „Podzamcze“ do:			
6.45	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna	6.45	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna
6.55	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów, Kopyczyn	6.55	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów, Kopyczyn
7.05	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Kopyczyn	7.05	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Kopyczyn
7.15	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa	7.15	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
7.25	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	7.25	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
7.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	7.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
7.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	7.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
7.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu	7.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
7.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa	7.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
7.55	Rawy ruskiej, Sokala	7.55	Rawy ruskiej, Sokala
8.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	8.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
8.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy	8.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
8.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)	8.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
8.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn	8.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
8.20	Strzyja	8.20	Strzyja
8.25	Zółkwi tylko w niedzielę	8.25	Zółkwi tylko w niedzielę
8.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	8.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
8.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	8.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
8.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	8.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
8.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu	8.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
8.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa	8.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
8.55	Rawy ruskiej, Sokala	8.55	Rawy ruskiej, Sokala
9.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	9.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
9.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy	9.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
9.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)	9.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
9.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn	9.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
9.20	Strzyja	9.20	Strzyja
9.25	Zółkwi tylko w niedzielę	9.25	Zółkwi tylko w niedzielę
9.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	9.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
9.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	9.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
9.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	9.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
9.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu	9.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
9.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa	9.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
9.55	Rawy ruskiej, Sokala	9.55	Rawy ruskiej, Sokala
10.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	10.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
10.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy	10.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
10.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)	10.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
10.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn	10.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
10.20	Strzyja	10.20	Strzyja
10.25	Zółkwi tylko w niedzielę	10.25	Zółkwi tylko w niedzielę
10.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	10.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
10.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	10.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
10.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	10.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
10.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu	10.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
10.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa	10.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
10.55	Rawy ruskiej, Sokala	10.55	Rawy ruskiej, Sokala
11.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	11.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
11.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy	11.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
11.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)	11.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
11.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn	11.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
11.20	Strzyja	11.20	Strzyja
11.25	Zółkwi tylko w niedzielę	11.25	Zółkwi tylko w niedzielę
11.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	11.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
11.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	11.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
11.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	11.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
11.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu	11.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
11.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa	11.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
11.55	Rawy ruskiej, Sokala	11.55	Rawy ruskiej, Sokala
12.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	12.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
12.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy	12.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
12.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)	12.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
12.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn	12.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
12.20	Strzyja	12.20	Strzyja
12.25	Zółkwi tylko w niedzielę	12.25	Zółkwi tylko w niedzielę
12.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	12.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
12.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	12.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
12.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	12.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
12.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu	12.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
12.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa	12.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
12.55	Rawy ruskiej, Sokala	12.55	Rawy ruskiej, Sokala
13.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	13.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
13.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy	13.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
13.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)	13.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
13.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn	13.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
13.20	Strzyja	13.20	Strzyja
13.25	Zółkwi tylko w niedzielę	13.25	Zółkwi tylko w niedzielę
13.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	13.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
13.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	13.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
13.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	13.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
13.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu	13.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
13.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa	13.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
13.55	Rawy ruskiej, Sokala	13.55	Rawy ruskiej, Sokala
14.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	14.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
14.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy	14.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
14.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)	14.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
14.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn	14.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
14.20	Strzyja	14.20	Strzyja
14.25	Zółkwi tylko w niedzielę	14.25	Zółkwi tylko w niedzielę
14.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	14.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
14.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	14.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
14.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	14.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
14.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu	14.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Pesztu
14.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa	14.50	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Chyrowa
14.55	Rawy ruskiej, Sokala	14.55	Rawy ruskiej, Sokala
15.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	15.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
15.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy	15.05	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kołmanina, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
15.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)	15.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzeg, Orłowa (Zakopanego)
15.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn	15.15	Podwoleczysk, Brodów, Iwanów pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyn
15.20	Strzyja	15.20	Strzyja
15.25	Zółkwi tylko w niedzielę	15.25	Zółkwi tylko w niedzielę
15.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa	15.30	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa
15.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina	15.35	posp. Ickan, Konstancyn, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kołmanina
15.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa	15.40	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa
15.45			

Drobne ogłoszenia.

Wyłączni, wyłączni dystrybutorzy drożdży, cukru, miodu, masła, oleju, soli, przypraw, owoców, warzyw, mięs, ryb, drożdży, cukru, miodu, masła, oleju, soli, przypraw, owoców, warzyw, mięs, ryb.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko na okazanie karty na internet. Zgłoszenia reklamowane nie obowiązują.

Wychowanie i nauka.

Franc., angielski, niemiecki, polski
Szkola języków dla dorosłych

The Berlitz School

Trzeciego Maja 7.

Każdy nauczyciel uczy swego języka macierzystego. Prospekt gratis i darmo. 2012
Wpisy codziennie.

Want english conversation
Replies to „Administra-
cja Słowa „W.” 2184 3

Pesady i zajęcia

poszukiwane.

Prządca do brzo ze szkołą rolniczą z najlepszymi referencjami, obejmie folwark w administracji na tantyemę lub za omówionem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia: „Rządca” Chodorów 2071 2

Dyktarysz z doświadczeniem i adwokatem, notaryusz i sądowy, obznajomiony wszechstronnie tychże czynnościami poszukuje posady do bezwzględnej objęcia. Kancelarya Przeworski Postrest. za okazaniem recepty. 2139 2

Główną posadę nadleśniczego, wykazę się dziesięcioletnią praktyką w lasach rządowych, prywatnych i przy urządzeniach lasów, ukończonymi szkołami lasowemi bolesławską i lwowską i wyższym egzaminem państwowym. Listy pod „Samotny gospodarz lasowy” do Administracji Słowa. 2183 3

Farmaceuta z ośmiomiesięczną praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: Nath. Preminger. Kołomyja. 2193 1

Buchalter z podwójną buchalterią z ładnym piśmem chłubiłmi świadectwami w siłę wieku, pracowity, poszukuje zajęcia we Lwowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Buchalter” w Admin. Słowa. 2197 3

Osoba młoda, znająca języki: niemiecki, francuski i rosyjski wyjechałaby jako towarzyszką. Zgłoszenia pod „Warszawianka w Administ. Słowa. 2198 1

Osoba uzdolniona w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domu u wdowa lub kawalera. Zgłoszenia: W. D. post-rest. Katusz. 2200 1

Uczeń VI. kl. gimn. (prywatnie) poszukuje lekcyi na prowincyi. Krywenko ul. Teatynska 21, Lwów. 2204 1

Ekonom młody z fachowym uzdolnieniem i doświadczeniem poszukuje posady na ordynaryjny zarządek lub od 1 kwietnia. Przyjmie posadę także za granicą. W. Gerut, Podkamień k. Rożnawy. 2070 1

Posady i zajęcia

zaofiarowane.

Wszędzie potrzeba zastępców do przyjmowania zamówień na przedmiot nadzwyczaj pokupny. Warunki pod każdym względem najkorzystniejsze. Zgłoszenia prosimy adresować: Zakład Wydawniczy do Administracji Słowa. 1421

Poszukuję osoby młodej z angielskim. Zabłocki, ul. Osgolińska 10. 2202 1

Adwokat Ax w Bohorodczanach poszukuje rutynowanego kondyentia z praktyką prowincjonalną. 2196 2

Poszukuje się rodowitej Angielki celem udzielania lekcyi młodej panience. Plac Strzelecki 4, I. piętro. 2188 2

Podróżującego za wysoką prowizję na Galicję i Bukowinę poszukuje fabryka ostryżanych olei i esencji. Zgłoszenia pod Carl Hitschmann, Humpoletz Czechy. 2056 2

Maszynisty poszukuje się od 1 kwietnia 1904 r. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Jahlonów p. Suchostaw. 2172 5

Magister farmacji dobrze polecony, znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Magister Sigall, apteka Haya, Lwów. 2057 2

Poszukuję bony Niemieckiej. Reflektantki zechcą się zgłosić pod adresem: Eugenia Krokowska, Czortków. 2072 2

Cukiernia Nowaka w Bochni poszukuje zdolnego subiekta. 2067 3

F. NOWAK fryzjer w Dębicy poszukuje zaraz zdolnego pomocnika. 2142 1

Subiekta enklerniczego, młodego, znającego język polski i niemiecki, przeważnie do usługi gości, poszukuje restauracya kolejowa w Buczaczu. Grzegorz Bryk. 2175 2

Handel towarów korzennych i mieszanych Teofila Banacha w Czortkowie potrzebuje natychmiast starszego praktykanta uczciwego i pracowitego. 2176 7

Bezpłatnej informacyi udzieli paniom, które potrzebują służące, jakoteż i sługom bez miejsca Anastazy Kuć. Każdego dnia od 10—12 przed południem w Ryńku 10, wchód przez podwórze, lub z ulicy Błażarskiej w parterze na lewo. 2177 1

Artykuły spożywcze.

Herbatę wyborczą 1/4 funta 50 ct., oraz świeżutkie biskwity i angielskie pieczywka p. i klg. 50 ct. poleca H. Treter, parowa fabryka czekolady i cukrów, we Lwowie ul. Kopernika 3. 2206 9

Miód pszczelny

prawdziwy, (patoka, leczniczy), bez żadnych domieszek pod gwarancją, wysyła po 5 kg. w blaszankach do każdej pocztę opłatnie za 5 k. 50 h. Zarząd dóbr ziemskich w Siemikowcach, poczta Siemikowce koło Denysowa. 1442 20

Fabryka cukrów Troczyńskiego, Lwów, Fredry poleca: wyborczy funt karmelków 40, pomadek 60, nadzwyczajnych pomadek 80, herbatników 80 centów, czekoladek guldene. 2085 4

Kapustę kwaszoną beczkami wysyła młeczarnia Trybuchowce p. Pyszkowce. 2171 2

Kupno i sprzedaż.

Za becen! Maszyna do sztućczego wylęgania drobiu. Wiadomość pl. Maryacki 14, w biurze powstańców. 1637 1

Christoffa srebro stolowe po cenach fabrycznych poleca Jan Wojtych złotnik, zaprzyjęsiony znawca sądowy Lwów, ul. Akademicka 6. 1627 1

Najlepsze hygieniczne wyroby gumowe i rybne poleca do celów sanitarnych Najtańsza drogueria Menkesa, Lwów, Kazimierzowska 19. 11217 9

Skład płócien korczyńskich Lwów, ul. Halicka 16 poleca: 2056 2

Wyroby Krajowe

Płótna i Weby rozmaitej grubości i szerokości, Bieleżne, sztalowa, Ręczniki, Chustki, Ścierki, Drelichy, Dymy itp. Ceny fabryczne. 1004

Do sprzedania: Soperator, działalności 250 l. na godzinę; maszyna „Victoria” pojemności 100 litrów; wyciągacz korbowy działalności 30 kgr. na godzinę; skopiec i waga do mleka, razem za cenę 430 koron. Łaskawe zgłoszenia do Biura gazet Olszewskiego, Lwów, Kilińskiego 1. 2062 10

Mundury dla studentów, kolosalny wybór, najtańszej poleca Marek, Sykstuska 1 29. 1844 26

Najpiękniejszą i najtrwalszą masę woskową do zapuszczania podłóg w pięciu odcieniach poleca fabryka świec woskowych Fryderyka Schubutha i Ski. Lwów, Rynek 45. Pudełko wystarczające na duży pokój zł. 1. 1998 5

Wykę nasienną ma na sprzedaż Adam Obertyński Nowe Sioło p. Kulików. 2170 2

Interesy majątkowe

i handlowe.

Poszukuję dzierżawcę, dobrego gospodarza, na mój majątek w Cieszanowskim. Około 500 morgów ornego pola, około 100 morgów łąk. Ładny inwentarz z lokomobilą na miejscu. Potrzebny kapitał około K. 30.000. Blizszych wiadomości udziela bankier M. J. Janasz we Lwowie. —168 2

Kamienice dwupiętrowe nowe z wolnymi latami za małą dopłatą do sprzedania wiadomość ul. Hetmańska 12. (kancelarya II. p.) 1458 8

Majątek

w okolicy Dębicy, 2 klm. od stacyi kol., poczty i telegrafu, wybornie zagospodarowany, 600 morgów roli, 55 łąk, 66 pastwisk, 5 ogrodów, 150 lasu, budynki mieszkalne i gospodarcze murowane, dachówka kryta, dwór o 9 obszernych pokojach z pn. z długim Tow. kred. ziem. 90 000 zł. z powodu przesiedlenia się do miasta dla edukacyi dzieci do sprzedania. Posrednictwo wykluczone. Wiadomości udzieli dr. Feliks Kasperek, Kraków, ul. Wolska 6, za nadaniem marki na 10 hal. 1851 15

Pełność w Kołomyi potrzebna dobra, reutująca się trzy drewniane domy, morg ogrodu, z par. bud. z wolnej ręki do sprzedania lub zamianę za realność w Stanisławowie. Zgłoszenia: Skocz-dopol Stanisławów, Romanowskiego 12. 2025 3

Szybka i korzystna parcellacja. Zgłoszenia przyjmują skrytka pocztowa 95, Lwów. 2192 1

Poszukiwany większy majątek z lasem i gorzelnią w Galicyi. Zgłoszenia przyjmują skrytka pocztowa 95, Lwów. 2191 1

Kamienica 8 lat wolnych korzystnie do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej ul. Sykstuska 31. 2205 3

Do wydzierżawienia zaraz w Hołosku wielkim pod Nr. 2, willa piękna, ogród, budynki gospodarcze, grunt. Wyjaśnieniu udzieli pani H. M. ul. Dwernickiego nr. 8. I p. w godzinach od 2 do 4 popołudniu. 2157 2

Parowa fabryka

dachówek, drenów i cegielnia

kilkakrotnie premiiowana, w Bieżdźcie koło Jasła, jest wraz z całym urządzeniem zaraz do wydzierżawienia. Blizszych informacji udzieli P. Kaz. Woroniecki, leśniczy w Bieżdźcie, poczta Kotaczyce. 2180 2

Mieszkania i sklepy.

Dziewięć pokoi, 2 przedpokoje, 2 kuchnie na I. piętrze, ulica Zyblikiewicza 18 a/ razem lub podzielnie od 1 maja do najęcia. 2002 1

W domu przy ul. Kopernika 1. 42 a do wynajęcia mieszkanie: 4 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia, nysa dla kucharki. 2062 10

Pension Exquisite pokoje z całym utrzymaniem. Lwów, ul. Chorążczyzna 1. 19, II. p. III. schody. 2114 12

Duży frontowy pokój o 2 oknach z przedpokojem na I. piętrze dla kawalera lub biącego spójność przy ul. Gródeckiej 3, zaraz do wynajęcia. Wskaze dozorca 2167 2

Przy samotnej Pani mieszkającej wspólnie, wiadomość ul. Chodorowskiego 1. 9. 2168 2

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wchodem, usługą, ewentualnie ze śniadaniem i obiadem od 15 bm. Zgłoszenia z podaniem ceny i bliższych szczegółów pod K. S. „Słowo Polskie” 2065 1

Poszukuję pokoju umeblowanego z usługą, ewentualnie ze śniadaniem i obiadem. Zgłoszenia: Dr. Kimelmann, ul. Kołłątaja 5. 2203 2

Doniesienia różne.

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kości, osłabienie na tle neurastenii. Leczy radykalnie 79 Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod obojętnym dozorem. Badań mikroskopijnych i endoskopijnych w rozcz. od 8—10 i 2—5

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, I. piętro. 123

Wypożyczalnia książek Köhlera, Batorego 28, miesięcznie korona, kaucya guldene Wszelkie nowości. 2054 9

Wszelkie pożyczki wyrabia listownie. Alfred C. Lwów, ul. Teatynska 10, II. p. 2199 1

Obywatel, właściciel ładnego majątku i nazwiska, zdrow, przystojny, ze zgodnym charakterem, dobry gospodarz, pragnie na tej drodze się ożenić. Reflektantki z dobrego domu, zdrowe, przystojne, wykształcone, z odpowiednim majątkiem a skromnie wychowane racza dotychczas fotografę adresować: A. Z. 35. (Posen-Proussen). Dyskretya rzecz honoru. 2173 3

P. T. Z dniem 1 marca 1904 br. przeniosłam moją pracownię sukien damskich pod firmą: Rozalia Bourdon we Lwowie z ulicy Trybunalskiej 11. na ulicę Teatynską 1. 8. I. piętro. Z poważaniem Rozalii Bourdon. 1621 3

Najtańsze miejsce zakupna

Publiczna 133 2

HALA AUKEJYNA

Pasaż Mikolascha. Wystawa rzeczy użytkowych i artystycznych otwarta dzień cały. Wstęp wolny. Sprzedaż licytacyjna i z wolnej ręki. Ceny bardzo niskie, okazyste.

Niekoniecznie!

trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać? Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra 55 ct. za pół kg. Portoriko prima 65 " " " " Ceylon wysm. 75 " " " " " plantac. 90 " " " " " perłowa 90 " " " " " Mocca arabska 80 " " " "

HERBATY

Congo dobra 140 ct. pół kg. Moning familijna 160 " " " " Kaysow dobor. 180 " " " " Souchong wysm. 2- " " " " " najlep. 250 " " " " Kintak arom. 3- " " " " Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco 1728 20

Luksusowe ceny

to nie są, bo 6 zł. za sztukę.



Prawdziwe kanarki hurceńskie z wyśmienitymi delikatnymi tremami, głosy słowicze i kosów. Wyuczone najnowszego aparatu. Nastrojenie Seiferta. 6 miesięcy na próbę. Wymiana możliwa. Samiczki po zł. 1-50. Pokarm dla kanarek 5-kiłowy worek zł. 1-50. 2147 2

A. Sauer

Meierhöfen koło Karlsbadu.

O połowę taniej, niż wszędzie

Istniejąca od roku 1843 największa asekuracja życiowa w świecie

„The Star w Londynie”

wystawia police na dożycie lub na kapitał pośmiertny i przyjmuje od ubezpieczonego tylko połowę wkładek. Samobójstwo i pojedynek nie stoją na przeszkodzie w wypłacie spadkobiercom ubezpieczonego kapitału. Agentów towarzysztwo nie wysyła. Zgłoszenia wprost do Generalnej Reprezentacyi we Lwowie 258 2

Edward Klein ul. Kopernika 24

Cierpiący na kaszel

niechaj zażyje wypróbowane, kaszel kojące i smaczne Kaisera

Piersiowe Karmelki

cukierki

2740 notaryalnie uwierzytel. świadectw dowodzi, jak skuteczne takowe działają na kaszel, chrypke, katar i śluz. Ostrzega się przed podjęciem. Prawdziwe tylko z marką ochronną „trzy sosny”. Paczki po 20 i 40 hal. Składy we Lwowie: Zygm. Rucker, apt. Piotr Mikolasch i Sp., drog., J. Beiser, apt., Winkler i Syn, Sz. Haya apt., Karola Pielewskiego apt., J. Pincha, M. Łazowskiego apt., J. Piepes-Poratyński apt., Antoni Ehrbahr, J. Friedmann apt. w Mikolajowie, Z. Rothenberg apt. w Olesku, H. Engländer w Przemyślanach, M. Sobel w Strypu, D. Roniger apt. w Zborowie, M. Bibring w Stanisławowie, St. Bursa w Kosowie, J. Nowiedniego apt. w Peczenizynie, E. Stenzla apt. w Kołomyi, Ad. Durt apt. w Brzeżanach, Z. Landesa apt. w Wiśniowczyku. Wład. Nahl k. obw. apt. w Brzeżanach, B. Falk drog. w Stanisławowie, J. B. Linka w Jarosławiu, E. Heller w Nadwórnie, S. W. Langinger w Samborze, Dr. J. Francos. apt. w Tarnopolu, W. Landesberg apt. w Brodach, Zdzisław Zawalkiewicz apt. w Kamionce Strum., H. M. Fischer apt. w Stanisławowie, S. Heller w Budzanowie, Apt. pod Białym Orłem W. Fipka Mag. farm., Ludwik Georgilon w N. Sączu, L. Kalier apt. w Brodach, A. Gilles, Lwów, Rynek 12 a. — Apteka pod „Złotym Słoniem” H. Blumenfelda, ul. Żółkiewska 4 Lwów. Lang i Pilartki drogueria we Lwowie. Apteka Krzyżanowskiego w Tarnopolu, i Apteka Wewiorskiego pod Złotym orłem we Lwowie. 304

Szczupli

osłabieni i dzieci nabiorą ciała po krótkim użyciu najpyszniejszego środka pożywczego

„KOPOLO” (pr. chron.)

Panie mieć będą wspaniały biust.

W dawkach po k. 1-80 3-60 6-—

na 6, 14, 3 dni

Pewne działanie. Wiele podziękowań. Do nabycia we wszystkich aptekach.

We Lwowie: Piotr Mikolasch i Sp. apt., Z. Rucker, apt. Skład hurtowny Fr. Vitek & Sp. Praga, Wassergasse 32.

Zarząd szkółek

leśnych i ogrodowych

obszaru dworskiego Borówna obok Bochni poczta Wisznice poleca 10 kultur sadzonki leśne drzewka parkowe, Krzewy ozdobne i rośliny na żywoty jakoteż nasiona leśne przeważnie krajowe i z własnej wycieczki przez krajową stację doświadczalną we Lwowie, kontrolowane po cenach najtańszych. Cenniki na żądanie franco. 1074 8

Wydawnictwo Słowa Polskiego

CONAN DOYLE

Czerwonym szlakiem

POWIEŚĆ

przekład z angielskiego.

Cena 60 hal.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17—19, we własnych kantorach: w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) i przy ul. Klementyny Tańskiej 11 (róg ul. Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1774

Maszyny Singera

do haftu i szycia

czółenkowe i obraczkowe z pierwszorzędných fabryk, naidokładniej uregulowane. Pięcioletnia gwarancja. Bezpłatne kursa szycia i haftu. Na raty pod przystępnymi warunkami, gorówką 10 proc. opustu. Cenniki na żądanie gratis i franco. 112

Jan Lauruk

mechanik, Lwów, ul. Halicka 1.

Nakładem Słowa Polskiego

wyszła powieść

EDWARD ROD

DAREMNY WYSILEK

przekład z francuskiego

ALEKS. KORDZIKOWSKIEJ.

— Cena K. 1-20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17—19, we własnych kantorach: w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) i przy ul. Klementyny Tańskiej 11 (róg ul. Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1770

1 aust. Czerw. Krzyża	Kor. 70.000, 40.000	6 losów
1 węg. „	40.000, 20.000	15 ciagnień
1 włoski „	Lire 35.000, 20.000	w roku
1 Bazylika-Dombau	Kor. 30.000, 20.000	Raty po
1 serbski tytoniowy	Pes. 100.000, 75.000	6 Kor.
1 Józiv (dobre serce)	Kor. 30.000 itd.	miesięcznie

Polecamy pow. 6 losów za gotówkę po kursie dziennym lub na spłaty za 216 kor. w 36 ratach po 6 koron. Pierwsza rata razem ze stemplem i podatkiem wynosi 8 kor. dalsze raty po 6 Koron. Koszta dodatkowe zupełnie wykluczone. Gazeta losowa i ceki pocztowe bezpłatnie. Rocznie 15 ciagnień.

DOM BANKOWY

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki 7

Kaszel, astma i wszelkie inne dolegliwości narządów oddechowych, złe trawienie usmierza w wielkim stopniu i w krótkim czasie usuwa Ślimakowskiego

Herbata Birkenbergera

bardzo skuteczny środek domowy przy suchotach

1 duża paczka z podaniem sposobu użycia Kor. 3—
1 mała paczka z pod. spos. k. 1.50
Przeszło 9000 podziękowań i uznań ze wszystkich krajów!
Ostrzeżenie! każda paczka zaopatrzona napisem Vitek.
Główny skład: Vitek i Sp., Praga Wassergasse 32.
Do nabycia u P. Mikolascha i Sp., Z Ruckera pod srebr. orłem.



Praw. chron. Nr. 1886.

Krzędowo uprawn.
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnie leczniczych pod firmą
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 1. 4
wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieschtlerskiej, Selterskiej, Vichy, Hamburg, Marienbadzkiej, Kissingen, tudzież specjalnie lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drog. — Cenniki franco.
Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego. Halicka 5.
2075 2

Nadzwyczaj skutecznie działa

Hella wódka francuska z mantolem
ze znakiem „Edelgeist”



jako nacieranie wzmacniające muskuly, uspokajające i odżywiające nerwy.

Również jako higieniczny profilaktyczny środek, o woni odświeżającej, do mycia przeciw mudościom.

Cena butelki: 2 korony.
O. Hall i Ska. w Oławie i Wiedniu.

Składy we Lwowie apt. Piepes-Poratyński, apt. V. Düll, Jak. Beiser. W Kołomyi apt. Bergiera. W Tarnopolu M. Krzyżanowski. 554
W Mikołajowie, w aptece Friedmanna, w Przemyśle w aptece Goldberga, w Rzeszowie w apt. St. Korytowskiego i Sp., w Stryju w apt. Gärtnera

Biuro techniczne M. J. Żebrowskiego inżyniera cywilnego we Lwowie, pl. Bernardyński 12.

Przeprowadza trasę, projekta i budowę wszelkich dróg komunikacyjnych, jako to: Kolei żelaznych i dróg kołowych, kolejek gospodarczych i linowych do eksploatacji lasów itp. Specjalista w rekonstrukcji i budowie nowych dróg powiatowych; wykonuje wszelkie roboty geometryczne: pomiary, podziały i parcelacje gruntów; wypracowuje wszelkie plany dla zakładów przemysłowych i fabrycznych jako to: tartaków, gorzelni, młynów parowych i wodnych, fabryk cegielnianych najnowszych systemów; sporządza wszelkie: rysunki, kopje, odbitki oraz wszelkie roboty w zakresie technicznego rysownictwa wchodzące.

Nowość! KAWA PALONA

z własnego parowego palenia
za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna
codziennie świeżo palona
Pół kilo kawy palonej po —.70, —.90, 1.10, 1.20 i 1.40 złr.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

161

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.



Pigulki Pserhofer.

Od czasów cesarza Józefa, zatem od przeszło 120 lat pigulki te są znane jako **bezbolesnie odprowadzający środek domowy** i przez wielu lekarzy polecane publiczności w wszelkich następstwach **złego trawienia**.

1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct. — 1 krążek z 6 pudełkami 1 złr. 05 ct. Mniej niż 1 krążek nie wysyła się.

Za poprzednim nadesłaniem kwoty kosztuje wraz z opłatą posyłką:

1 krążek pig.	2.60 k.	4 krążki pig.	8.90 k.
2 " "	4.70 " "	5 " "	10.50 " "
3 " "	6.80 " "	10 " "	18.50 " "

Pigulki Pserhofer, zwane powszechnie tak, że pigułkami Pserhofer odprowadzającymi lub krew czyszczącymi tylko są wtedy **prawdziwe**, gdy pokrywka każdej szkatułki posiada podpis „J. Pserhofer” czerwonym pismem.

J. Pserhofer apteka

470 18 Wiedeń. I. Singerstrasse 15.

Kaszel,

chrypki, zapalenia, itp. Znakomicie działający Syrup, Pastylki i Ziółka Dra Seeburgera, poleca

Apteka Z. RUCKERA
we Lwowie.

1104 8

Niezbędne dla każdego
do codziennego mycia

„BORASON”

miękczy wodę, gładzi i odświeża cerę, usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

Borason 60 h., mydło borasonowe 70 hal.

Do nabycia

w Laboratorium chem.-kosm. „Aesculap”
Lwów, Pasaz Hausmana. 1873

Zlecenia z prowincji odwrotnie się załatwiają.

Wyjątkowa sposobność nabycia Pomnikowe dzieło Tadeusza Korzona

973 3

(Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta)

w 6 wielkich tomach ozdobionych licznymi rysunkami, tablicami kolorowymi, podobiznami słynnych mistrzów, planami miast w ozdobnej okładce kosztuje w handlu księgarskim 24 zł. obecnie oddaje wydawnictwo „Wędrowca” po znacznie niższej cenie a mianowicie: bez oprawy 9 zł., w oprawie 11 złr. Pieniądze i zamówienia należy nadsyłać wprost do Wydawnictwa „Wędrowca” i Bibl. dzieł wyb., Lwów, pl. Maryacki 4

Rozpacz! Na łóżu boleści leży kaleka złożony chorobą 11 rok. To mąż słabow tej żony i ojciec drobnych dzieci pozostających bez żadnego utrzymania. Przeto ten biedny kaleka zwraca się do serc pobożnych o łaskawe choćby najskromniejszą datkę, które proszę nadsyłać do W. Pani K. Gajewskiej w Ustrobniej p. Krosno lub do Urzędu gminnego tamże. 149 4

2192 10

Czytelnia Naukowej

we Lwowie ul. Klem. Tańskiej 1. 1.

Warunki abonamentu są następujące:

we Lwowie:

Beletrystyka (powieści, poezye, dramaty) —
Prenumerata wynosi:
za 2 tomy 2 kor. miesięcznie. (Kaucya 4 korony).
za 4 tomy 3 kor. (Kaucya 6 koron).

KSIAŻKI NAUKOWE
za 2 tomy 3 korony miesięcznie. (Kaucya 5 koron).

ABONAMENT MIESZANY
za 2 tomy beletrystyki i 2 tomy treści naukowej
4 kor. miesięcznie. (Kaucya 8 koron).

Czytelnia otwarta od 9—1, od 3—7.

Na Prowincji:

BELETRYSTYKA (powieści, poezye, dramaty) —
Prenumerata wynosi:
za 8 tomów 5 kor. miesięcznie. (Kaucya 12 kor.)

KSIAŻKI NAUKOWE
za 4 tomy 5 kor. miesięcznie. (Kaucya 10 kor.)

ABONAMENT MIESZANY
za 4 tomy Beletrystyki i 4 tomy treści naukowej
6 kor. miesięcznie. (Kaucya 16 kor.)

WACŁAW GĄSIOROWSKI

Trylogia powieści historycznych z epoki Napoleońskiej

Część I.

HURAGAN 3 tomy cena egzempl. broszur. K. 6—
cena egz. w ozd. opr. K. 7.80

Część II.

ROK 1809 2 tomy cena egzemplarza broszurowanego K. 4—
cena egzemplarza ozdobnie opraw. K. 5.20

Część III.

Szwależerowie Gwardyi pod prasą

nabywać można we wszystkich księgarniach

1380

lub wprost w Administr. Słowa Polskiego, Lwów, Chorążczyzna 17-19

UWAGA. Abonenci Słowa Polskiego nabywać mogą powyższe dzieła po cenie niższej K. 4. (w oprawie K. 5.80) za część pierwszą, K. 3. (i w oprawie K. 3.60) za część drugą.